DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjm codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok III. Toruń, piątek 16 stycznia 1931 Nr. 11

Mobilizacja sił przed batalją genewską

Uwagi prasy francuskiej i niemieckiej — Narady Briand'a z min. Zaleskim — Sprawa traktatu polsko-niemieckiego — Ambasador niemiecki i sowiecki interwenjują w Paryżu

Paryż, 15. 1. (PAT). Według informacyj „Le Journal", wczorajsze **rozmowy min. Briand'a z von Hoeschem,** a następnie z **ministrem Zaleskim** prowadzone były na temat **prac przygotowawczych do obrad genewskich.** Wśród kwestyj drażniących znajduje się przedewszystkiem **sprawa niemiecko-polska,** co do której należy **utrzymać obrady ściślej na terenie statutu mniejszościowego.** Należy pozatem **uniemożliwić manewr, zmierzający do wyjścia poza ramy traktatu.** Pod tym względem **współpraca francusko-polska jest zapewniona.** Należy tylko dać **wyczuć Niemcom ryzyko,** jakie pociągnie za sobą wszelka **niebezpieczna interwencja.**

Paryż, 15. 1. (PAT). Z okazji **przejazdu przez Paryż p. min. Zaleskiego** i jego spotkania **z Briandem, w „Echo de Paris"** ukazał się długi artykuł, poświęcony **traktatowi handlowemu polsko-niemieckiemu. Autor artykułu Pertinax** zaznacza, że **wojna celna oraz wstręty, czynione przez Rzeszę Niemiecką przeciwko ratyfikacji traktatu handlowego** z dn. 17 marca 1930 r. stanowią **część stałej kampanji, prowadzonej przez Niemcy przeciwko rządowi polskiemu,** któremu przypisują winę, że mniejszość niemiecka na G. Śląsku, Pomorzu i Poznańskiem nie może rozwijać się i działać swobodnie. Wobec zachowania się przeważającej większości społeczeństwa niemieckiego i **wrogiego stanowiska władz,** poczynając od **prezydenta Hindenburga** przeciwko wszelkim **porozumieniom z Polską,** panowało w Niemczech przekonanie, **że Polska ze swej strony traktatu handlowego nie zatwierdzi,** o ileby **Polska** odmówiła ratyfikacji traktatu — pisał niedawno **„Berliner Tageblatt",** oznaczałoby to, że nie ma ona najmniejszej nadziei na rozwiązanie konfliktu. Wobec tego — oświadcza Pertinax — **minister Zaleski miał dobre natchnienie, oświadczając przed swym wyjazdem z Warszawy, że Polska ma zamiar ratyfikować traktat handlowy z Niemcami. Zadał on tem samem kłam Niemcom. Byłoby przyjemnie** przed otwarciem sesji genewskiej dowiedzieć się, że **rząd niemiecki opanowany jest tak samo przez ducha pojednawczości.**

Genewa, 15. 1. (PAT). Przybył dziś tu **p. minister spraw zagr. Zaleski.** P. ministrowi towarzyszą dyrektor gabinetu p. **Szumlakowski** i sekretarz p. **Kratkiewicz. P. minister Zaleski** zamieszkał jak zwykle **w hotelu de Berge.** Jednocześnie przybyli naczelnik wydziału traktatowego w MSZ. **p. Juljusz Makowski** i zastępca naczelnika wydziału wschodniego p. **Raczyński.**

Paryż, 15. 1. (PAT). Minister **spraw zagr. Briand** przyjął dziś kolejno ambasadorów **Rzeszy Niemieckiej i ZSRR.**

Odwrót niemiecki rozpoczęty

Berlin, 15. 1. (PAT.). Prasa niemiecka **omawia notę polską.** „Frankfurter Ztg." daje do zrozumienia, że byłoby o **wiele lepiej** dla rządu niemieckiego, gdyby **zamiast przerzucić całą swą akcję na teren międzynarodowy** w Genewie, **załatwił sprawy mniejszościowe w bezpośrednich rokowaniach z Polską. Nacjonaliści niemieccy** mogą sobie teraz jasno oświadczyć, **jak złą przysługę oddali rządowi niemieckiemu** swoją gwałtowną propagandą, którą zmusili min. Curtiusa do prowadzenia akcji w ich duchu. Min. **Curtius** z pewnością zdaje sobie sprawę z tego, że lepiej by uczynił, **nie dając się wyprowadzić z równowagi** przez nacjonalistów. Również i **Treviranus** widzi już chyba, że mnożą się coraz bardziej **szkody,** jakie **wyrządził swoją nieszczęsną agitacją wyborczą.**

Berlin, 15. 1. (PAT.). **Gabinet Rzeszy** nie powziął na wczorajszem posiedzeniu **żadnych wiążących uchwał** co do stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie. Stanowisko delegacji niemieckiej w czasie rozważania **zażaleń rządu Rzeszy przeciwko Polsce** zależeć będzie od tego, **jak zażalenia te potraktowane zostaną przez Radę Ligi.**

Pułkownik Mieczysław Maciejewski



nowomianowany szef Departamentu Uzbrojenia M. S. Wojsk.

Amy Johnson powróciła do Warszawy

Warszawa, 15. 1. (PAT) Dziś o godz. 21,10 pociągiem pospiesznym przyjechała z Moskwy lotniczka angielska Amy Johnson.

Watykan rozpoczyna rokowania z Litwą

Wilno, 15. 1. (PAT.). Prasa wileńska donosi, że w końcu stycznia odbędą się w Kownie **rokowania między rządem litewskim a Watykanem.** Podczas tych rokowań zostaną poruszone sprawy, będące przedmiotem **konfliktu między duchowieństwem a rządem litewskim.**

Zaprzeczenie b. min. Kwiatkowskiego

(z) Warszawa, 15. 1. (PAT.). B. min. przemysłu i handlu **inż. Kwiatkowski zaprzecza** pogłoskom, jakoby miał objąć naczelną dyrekcję wspólnoty interesów **kopalni Bismarcka. Huty Królewskiej i Katowickiej Spółki Akcyjnej. Inż. Kwiatkowski jako specjalista w dziedzinie produkcji chemicznej** mógłby przejść do pracy w zakresie swej ścisłej specjalności i w tym kierunku prowadzone są rozmowy z odpowiedniemi czynnikami rządowemi.

Wiceminister poczt i telegr. na emeryturze

(z) Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.). Długoletni **wiceminister poczt i telegrafów** oraz b. kierownik tego ministerstwa **inż. Dobrowolski** został dniem 1 stycznia przeniesiony na **emeryturę.** Z uwagi na to, że in. Dobrowolski jest **wybitnym znawcą technicznych zagadnień** pocztowych, b. powierzyło mu ministerstwo poczt i telegr. kierownictwo szkoły technicznej ministerstwa.

Budżet państwa - największa troską Sejmu

Konieczność kompresji budżetu zdaje się być nieunikniona

(z) Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.). W toku obecnej dyskusji budżetowej wyrobiła się już opinja, wbrew innym zapatrywaniom, że obecna sesja budżetowa należy, mimo bardzo ograniczonego czasu na przeprowadzenie obrad, do **bardzo ważnych i odpowiedzialnych.** Łączy się to oczywiście z sytuacją **gospodarczą i finansową państwa.** Najbardziej kompetentne czynniki, zarówno **minister skarbu** jak i inni ministrowie resortowi, zwłaszcza jak dotychczas **minister komunikacji,** dawali wyraz tym poglądom, stwierdzając w toku dyskusji, że **kryzys gospodarczy istnieje nadal w formie ostrej.** Wśród członków komisji budżetowej, bez względu na przynależność polityczną poszczególnych osób, zaczyna krystalizować się przekonanie, że właśnie ze względu na bardzo trudne zagadnienia ekonomiczne **budżet musi być ostrożny i oszczędny.** Kompresji wydatków jest **niezwykle trudno dokonać,** ze względu na to, że pewne pozycje z tych lub inych względów są **nietykalne i nie podlegają dyskusji.** Oczywiście może to być przeprowadzone tylko wówczas, jeśli sytuacja pozostanie taką, jaką jest. Ale już mogą nastąpić wyłomy, jeśli dalsze oszczędności w budżecie **staną się koniecznością państwową.**

Klub B. B. ma możność podjęcia inicjatywy z całego szeregu względów. Trzeba jednak zanotować już dzisiaj **fakt doniosłej wagi,** że skrystalizowała się opinja wśród poważnej grupy posłów B. B., właśnie w miarę zagłębiania się w sprawy budżetowe, że **budżet tegoroczny jest za wysoki i należy go w obecnej najdogodniejszej chwili jeszcze skompresować.** Jeśli przyjąć nawet, że ktoś mógłby tego rodzaju akcję i robotę nazwać **niepopularną,** to argumenty te upadają **wobec konieczności sięgnięcia po środki radykalniejsze.** Jest to w każdym razie praca **ciężka i żmudna,** i musi być uzgodniona z rządem. Próby wywołania dyskusji na ten temat zostały już zastosowane przez wysunięcie projektu **samorzutnego zrzeczenia się 15 proc. djet poselskich członków Klubu B. B.,** oczywiście na rzecz skarbu państwa. Myśl ta pozostaje jednak jeszcze **własnością prywatną** i wobec pewnych rozbieżności **co do wysokości procentu obniżki** nie była jeszcze referowana na prezydjum klubu B. B.

W kołach politycznych i gospodarczych oczekują z niemałem zainteresowaniem **ostatecznych obliczeń,** dotyczących wpływów skarbowych **w miesiącu grudniu,** który należy do miesięcy **prawie najlepszych.** Pojawiły się bowiem pogłoski, że nie jest wykluczony pierwszy od wielu lat deficyt. Ponieważ rzecz ta nie jest całkowicie wyjaśniona, a zwłaszcza niewiadomo, **w jakiej wysokości istnieć może deficyt we wpływach skarbu państwa za grudzień,** zainteresowane czynniki odsuwają wysnuwanie jakichkolwiek wniosków konsekwencyjnych. W kołach gospodarczych, zdających sobie realnie sprawę **z ciężkiej sytuacji,** panuje opinja, że gdyby jednak okazało się, że grudzień jest **deficytowy,** to właśnie teraz jest jeszcze czas do poczynienia takich **kroków,** któreby nie **dopuściły do zwiększenia deficytu** kosztem rozszerzenia wydatków w przyszłym roku budżetowym.

W każdym razie należy zwrócić uwagę, że sprawa ta jest przedmiotem rozważań zainteresowanych czynników, a opinja publiczna powinna **nie zaciemniać istotnych niedomagań.**

Najbliższe dni przyniosą w tym kierunku całkowite wyjaśnienie.

Rumunja inicjuje nową konferencję agrarną

Wiedeń, 15. 1. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą **z Bukaresztu,** że w ostatnich czasach odbyła się żywa wymiana zdań **między uczestnikami ostatnich konferencji agrarnych** państw południowo-wschodnich. Przedmiotem narad było ułożenie odpowiedzi na **kwestjonarjusz paryskiej międzynarodowej izby handlowej.** Rumunja powzięła przytem inicjatywę zwołania **nowej wspólnej konferencji państw agrarnych południowo-wschodnich,** a to celem ułożenia wspólnej odpowiedzi. Rumunja stoi nadal na stanowisku, że jedynym środkiem skutecznym jest zaprowadzenie **systemu ceł preferencyjnych.**

Straszne trzęsienie ziemi w Argentynie

Nowy Jork, 15. 1. (PAT.). Donoszą z Pom (Argentyna) o **trzykrotnym wybuchu pobliskiego wulkanu,** poczem nastąpiło **trzęsienie ziemi.** Zniszczyło ono całkowicie miasteczko Pom, przyczem 35 **mieszkańców poniosło śmierć.** Dziś w nocy, w zachodniej części Argentyny, dały się odczuć **dalsze wstrząsy podziemne.** Wedle otrzymanych wiadomości, **w miejscowości Kobrez są liczne ofiary w ludziach.** Gwałtownym **wstrząsom** podziemnym towarzyszył **ogłuszający łoskot.** Mieszkańcy wyrzuceni z łóżek wypadli na ulice, gdzie zetknęli się **z deszczem rozpalonych kamieni i strumieniami wrzącej wody.** Wiele domów runęło w gruzy. Zbiory uległy zniszczeniu.

W poczuciu własnej siły

Exposé ministra Zaleskiego w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych jest nietylko szczegółową oceną obecnej sytuacji międzynarodowej. Jest równocześnie publiczną wykładnią tych niewzruszonych zasad, na jakich opiera się od lat i opierać będzie na przyszłość polska polityka zagraniczna. Przemówienie ministra Zaleskiego znajdzie też niezamącony niczem oddźwięk aprobaty ze strony całego społeczeństwa polskiego, a równocześnie rozlegnie się donośnem echem za granicami naszego państwa.

Polski minister spraw zagranicznych zabrał publicznie głos w przededniu sesji Ligi Narodów, w momencie poważnych zaburzeń w międzynarodowej aurze politycznej. Rewizjonistyczne tendencje Niemiec, które umiały dla swoich celów pozyskać pewne państwa czy pewne grupy opinji publicznej Zachodu, ciążą złowróżbnie nad obecną sytuacją. Niezależnie zaś od tych materjałów palnych, nagromadzonych u naszej zachodniej granicy, ciąży nad całem życiem współczesnem nastrój niecierpliwej niepewności, mający swe źródło w światowym kryzysie ekonomicznym, który oddziaływa też i na stosunki polityczne, wydobywając na światło dzienne tendencje, zmierzające do naprawy sytuacji gospodarczej drogą zmian politycznych kosztem innych państw. W rezultacie — tendencje, zmierzające do zachwiania **poczucia zaufania w stosunkach międzynarodowych**, pogrążają świat przez stwarzanie atmosfery niepewności w jeszcze głębszą depresję ekonomiczną i stwarzają niebezpieczną w swych skutkach psychozę.

Od tego ogólnego tła, pełnego nastrojów zdenerwowania i gorączkowego poszukiwania nowych form międzynarodowego współżycia, odbija się głos Polski swem zrównoważeniem i spokojem. Jest to spokój, oparty na przekonaniu o słuszności naszych praw, spokój, który potrafi z całą stanowczością przeciwstawić się zakusom, zmierzającym do ich naruszenia. Spokój wypływający z poczucia siły. Dziś, po dokonaniu się tak zasadniczych przemian w naszem życiu wewnętrznem, polityka zagraniczna polska opierać się może więcej, niż kiedykolwiek, na skonsolidowanych siłach narodu, reprezentowanych w izbach ustawodawczych, w pełnem poczuciu, że obecne skonsolidowanie struktury państwowej i zespolenie wszystkich sił narodowych będzie decydującym czynnikiem dla wzmocnienia autorytetu i siły państwa.

Drugim kamieniem węgielnym polskiej polityki zagranicznej jest jej pokojowość, niezmienna, **dyktowana najlepszą wolą i najżywotniejszym interesem państwa**, oparta o zasadę ścisłego i lojalnego przestrzegania istniejącego układu stosunków międzynarodowych w Europie, istniejących umów i traktatów, wyższa ponad nastroje chwili i ponad wszelkie insynuacje o rzekomych naszych sprzecznych z temi zasadami zamiarach. Ta nawskroś pokojowa tendencja polskiej polityki zagranicznej wyraża się w pierwszym rzędzie w tem, że rząd nasz systematycznie rozbudowuje zgodne współżycie z innemi państwami, drogą umów gospodarczych, ogólnych i regjonalnych. Przedkłada właśnie do ratyfikacji ciałom ustawodawczym 87 takich umów, regulujących cały szereg doniosłych zagadnień z dziedziny gospodarczej, finansowej, komunikacyjnej, prawnej, weterynaryjnej i t. d. Przedkłada do ratyfikacji i umowę handlową z Niemcami, mimo licznych głosów z obu stron granicy, nawołujących do wojny celnej, i mimo tego, że Niemcy, już po podpisaniu umowy, swemi zarządzeniami celnemi zwęziły jej podstawy i wytworzyły nastrój niesprzyjający zgodnemu gospodarczemu współżyciu obu państw, uzupełniających się pod względem ekonomicznym.

Swoje tendencje pokojowe manifestuje Polska i przez aktywny udział **we wszystkich pracach Ligi Narodów**, mających na celu rozbudowę pokoju i międzynarodowej harmonji. Nie idzie jednak na lep doktrynerskiego pacyfizmu, nie liczącego się z realnemi warunkami, pod hasłami którego zresztą zbyt często kryje się międzynarodowa intryga. Formuła Polski: **tyle rozbrojenia, ile bezpieczeństwa**, — oddawna lojalnie przedstawiona areopagowi mocarstw, a jedynie realnie ujmująca zagadnienie i konieczna zwłaszcza w naszej sytuacji i w naszem geograficznem położeniu, gdy sąsiad nasz ze wschodu nie bierze udziału w obradach i umowach genewskich, — **formuła ta** jest już dziś zwycięską i nada ton **dalszym**, żmudnym pracom nad rozbrojeniem powszechnem.

Na tych oparta przesłankach, które **nie są** wynikiem chwilowej konjunktury, lecz głównemi zasadami naszej polityki zagranicznej, — staje Polska do tegorocznych obrad genewskich. Potrafi niewątpliwie obronić swoje tezy, będące tezami harmonji i pokoju, i zwycięsko odeprze dywersyjne ataki Niemiec czy Litwy.

Nasz spokój bowiem jest synonimem **poczucia własnej siły i godności**, z którą nikomu igrać bezkarnie nie wolno.

Bolszewizowania Pomorza nikt nie ścierpi

Zastęp nowych Morzyckich z Nowegomiasta

Podżeganie bezrobotnych do demonstracyjnych wystąpień na terenie powiatu lubawskiego ze stronny czynnych członków placówki Stronnictwa Narodowego t. zw. O. W. P. raz jeszcze rzuciło światło na **szkodliwą działalność tego stronnictwa na Pomorzu.** O. W. P. pozazdrościło wyraźnie **„sukcesów" komunistom** i akcję demonstracyjną skierowało **wyraźnie przeciwko władzom pomorskim.** Gdy odsłoniliśmy kulisy całej niecnej tej roboty, otaczanej troskliwą opieką „Sł. Pom.", nastąpiła w szeregach partyjnych endeckich wymowna konsternacja. Dziś „Sł. Pom." zamieszcza tylko sprostowania, które demaskują kłamstwa, drukowane przed kilku dniami w tem piśmie. Ze sprostowania starosty Bederskiego wynika m. in., że:

„1. Nieprawdą jest, że „głodni daremnie oczekują na jakąś pomoc".

Natomiast prawdą jest, że bezrobotni otrzymywali od początku grudnia ub r. i otrzymują obecnie nadal w miarę zgłoszeń i potrzeby tak ze strony Wydziału Powiatowego Lubawskiego, jak i magistratów Nowegomiasta i Lubawy bieżące zasiłki; że dalej zapomóg tych udzielono w 1134 wypadkach do 8 stycznia r. b., a więc do dnia poprzedzającego demonstrację w wysokości 9592 zł, z czego 4267 zł gotówką i 5325 zł w artykułach pierwszej potrzeby, i że niezależnie od tego otrzymali bezrobotni miejscy przydział węgla po 1—2 centnarów na osobę

2. Nieprawdą jest, że „delegacja" (bezrobotnych) nie została dopuszczona".

3. Nieprawdą jest, że „obsadzono przedewszystkiem drogi, prowadzące do Nowegomiasta, by przeszkodzić gromadzeniu się bezrobotnych z powiatu lubawskiego".

Gdy porównamy sprostowanie powyższe z tem, co „Sł. Pom." pisało przedtem, będziemy mieli dowód, że **„Sł. Pom." sprzyjało całej akcji demonstracyjnej bezrobotnych i jej awanturniczym wystąpieniom w Starostwie i fałszywie z gruntu przedstawiało istotę i przebieg zajść w Nowemmieście. Gdyby nie energiczne zarządzenia władz,** o czem piszemy na innem miejscu, dzięki podżeganiu członków O. W. P. i tego rodzaju artykulikom, co ukazały się w „Sł. Pom." — **wypadki w Nowemmieście mogłyby przybrać o wiele groźniejsze następstwa.**

Endeckie dzienniki jednak nie ustają w obłudnej, podstępnej akcji prasowej. Wystarczy przeczytać pewną notatkę, w rubryce nadesłane, a zamieszczone w „Drwęcy". Znamienne, że redakcja tego pisma ucieka się w tym wypadku do **rubryki: „nadesłane".** Czytamy tam m. in.:

„Wiemy z dziejów pierwszych chrześcijan, że **poganie za wszystkie klęski w państwie rzymskiem, podbechtując lud, winę zwalali na chrześcijan".**

A dalej pisząc o wypadkach w Nowemmieście, dodaje:

„W tłumie tym znalazło się i dwóch czy trzech bezrobotnych, należących do O. W. P.".

Nam wiadomo, że członkowie O. W. P. byli **prowodyrami bezrobotnych,** którzy nie orjentując się w tem, dali się użyć za narzędzie. **Zarówno Olszewski, jak i Mówka z O. W. P. karani kilkakrotnie za ciemne sprawki więzieniem** przywodzili bezrobotnym i podburzali ich do wystąpień.

Gdyby nie przebieg zajść w Nowemmieście zdania „Drwęcy" „o chrześcijanach i poganach" potraktować możnaby było jako **wykwit kultury partyjnej endeckiej** z pobłażliwością uśmiechu, z jakim należy wysłuchiwać **głosy mieszkańców zakładu psychjatrycznego.** W tym wypadku jednak oceniamy to jako objaw zwyrodnienia i szkodliwego i kompromitującego publicystów endeckich **kryjących się już w rubryce „nadesłane".**

Bolszewizowania Pomorza nikt nie ścierpi: ani władza, ani społeczeństwo, ani nawet członkowie Endecji, ci, którzy, choć obałamuceni, znani są ze swej uczciwości. „Ptaszków" w rodzaju Obwiepolaków Olszewskich, Mówki, czy innych kontrolerów, trzeba trzymać w klatce, jeśli swobodą i wolnością działania i opieką obdarzają ich pewni przywódcy i wodzireje endeccy. Znajdą się i muszą znaleźć również środki, aby i rękę, która kieruje zakłócaniem ładu na Pomorzu odpowiednio uścisnąć.

W obronie przed szkodliwą propagandą

Memorjał profesorów politechniki lwowskiej

Korespondent lwowski Ajencji „Iskra" donosi, że lwowska opinja publiczna poruszona jest nieprawdziwemi wiadomościami prasy warszawskiej o rzekomym tekście memorjału profesorów Politechniki Lwowskiej, przesłanego do Warszawy na imię Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a traktującego o sprawie t. zw. „interpelacji brzeskiej", złożonej w Sejmie przed kilku tygodniami.

Na podstawie specjalnie zebranych informacyj miarodajnych stwierdza korespondent, że pismo profesorów Politechniki Lwowskiej nie zawiera żadnych informacyj o jakiemkolwiek „poruszeniu wśród młodzieży" i niepokojach, mających panować w zakładach naukowych, które to nieistniejące niepokoje wywołane być miały przez zawarte w interpelacji sejmowej dane o sposobie traktowania więźniów brzeskich.

Nie zwracają się również profesorowie Politechniki Lwowskiej w swojem piśmie do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o wydanie zarządzeń, zmierzających do „surowego ukarania tych oficerów i podoficerów, którzy dopuścili się wykroczeń wobec posłów, osadzonych w więzieniu brzeskiem", jak donosi inne pismo popołudniowe warszawskie.

Profesorowie Politechniki Lwowskiej zawiadamiają natomiast Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że **nie brali udziału w żadnych protestach, mających cele polityczne na widoku.** Dalej zwracają profesorowie Politechniki Lwowskiej uwagę, że rzeczone protesty **wykorzystywane zostają zagranicą na rzecz szkodliwej dla Polski propagandy.**

Profesorowie Politechniki Lwowskiej do całej tej akcji politycznej nie przyłączyli się, oczekując wyjaśnienia.

List swój kierują profesorowie do Prezydenta Rzeczypospolitej wyłącznie, jako wyraz troski o **rzetelny blask i sławę nauki polskiej**, oraz jako wyraz głębokiego przywiązania do osoby Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tekst, streszczonego powyżej pisma uchwalono jednogłośnie na zebraniu profesorów Politechniki Lwowskiej, traktując pismo, jako poufne, skierowane osobiście do Prezydenta Rzeczypospolitej, profesora dr. Ignacego Mościckiego. Pod pismem widnieją rzeczywiście podpisy czterdziestu kilku profesorów Politechniki Lwowskiej, a między innemi podpis profesora dr. Kazimierza Bartla.

Po mowie min. Zaleskiego

Głos „Temps'a"

W świetnym obszernym artykule p. tyt.: „Niemcy i Polska" omawia „Temps" m. innemi incydent z lotnikami polskimi uwięzionymi w Opolu, wyrażając obawę, by zajście to nie stało się precedensem do nowych antypolskich hec.

O exposé ministra Zaleskiego pisze wspomniane pismo, że „jest ono **dowodem, iż rząd polski pragnie działać z zimną krwią i rozwagą.** Wszystko, co min. Zaleski powiedział, jest rozumne. Polska usposobiona jest życzliwie do projektu Pan-Europy, lecz uważa, że bezpieczeństwo międzynarodowe powinno być warunkiem **sine qua non jego realizacji**".

To samo stanowisko zajmuje w sprawie rozbrojenia. Takim jest **również punkt widzenia Francji**".

Socjalistyczny francuski „Populaire", germanofilsko usposobiony, inaczej się zapatruje na sprawy polskie i nie jest w tem odosobniony — co z radością stwierdza prasa niemiecka. Prasa lewicowa francuska domaga się pełnego wyświetlenia zarzutów niemieckich „choćby one miały doprowadzić do skazania Polski".

Ano, zobaczymy!

Pogłoski o ustąpieniu szefa kancelarji cywil. p. Lisiewicza



Według pogłosek dotychczasowy szef Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta p. Lisiewicz ma ustąpić z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce ma być mianowany p. Hełczyński z biura prawnego Prezydjum Rady Ministrów. Zdjęcie: Lisiewicz.

Wymowne

W ostatnim numerze „inteligentnie" redagowanego „Sł. Pomorskiego", czytamy co następuje:

Objawy wścieklizny.

Dowiadujemy się, że zniesienie zakazu wypuszczania psów na ulicę miało ostatnio wprost tragiczne następstwa. Oto jeden z błąkających się czworonogów pokąsał członka redakcji pewnego sanacyjnego chrześniackiego dzienniczka na Pomorzu. Nieszczęśliwy miał pogryźć zkolei swoich kolegów po piórze. W rezultacie wszyscy redaktorowie tego pisemka rozchorowali się, przejawiając — zwłaszcza w artykułach — gwałtowne objawy wścieklizny. Ubolewając szczerze nad tym żałosnym wypadkiem i współczując głęboko tak ciężko dotkniętym przez los, wyrażamy nadzieję, że jeśli udadzą się bezzwłocznie po pomoc lekarską do instytutu pasteurowskiego, może zostaną uratowani.

Dodamy od siebie, że w ten sposób odpowiada „Sł. Pom." na nasze artykuły o demonstracjach **bezrobotnych w Nowemmieście.**

Żółte koszule a pancernikowi socjaliści

Film rozgrywek partyjnych mrożący krew w żyłach — Cień Wilhelma II
Hitlerowskie dokumenty hańby socjalizmu

Socjaldemokraci z Turyngji zwołali na dzień 12 bm. wielki wiec, na którym miał przemawiać przedstawiciel Reichsbanneru major Mayr. Minister Frick zabronił odbycia wiecu, aby zapobiec krwawym walkom z Hitlerowcami, które weszły już w zwyczaj. Wywołało to niezmierne oburzenie wśród socjalistów niemieckich. Hitlerowcy „męczennicy narodowi" rozpoczęli jednocześnie na łamach swego organu „Völkischer Beobachter" publikację samosądów partyjnych, z których możnaby stworzyć film mrożący krew w żyłach. Autorów niemieckich scenarjusza o Brześciu odsyłamy do tych źródeł, obfitujących w sceny śmiertelne, zlane bogato niemiecką posoką, a datujących się od 1922 r.

SOCJALIZM NA ŁAWIE OSKARŻONYCH OSKARŻAMY. SOCJALISTYCZNY KRWAWY TEROR. DOKUMENTY HAŃBY SOCJALIZMU.

Pod tym poczwórnym tytułem rozpoczyna organ Hittlera publikację straszliwych dokumentów. I tak dowiadujemy z nich się o krwawej potyczce hitlerowców z socjalistami w Fuessen, jeszcze i w lipcu zakończonej odstawieniem ciężko rannych do szpitala, w tymże samym roku 14 października w Koburgu w podobnej okoliczności hitlerowcy zostali pobici, potratowani nogami i omdleni rzuceni do wody. Dalej pismo wymienia cały szereg miejscowości, w których wiece hitlerowskie zostały przez teror socjalistyczny rozbite, a uczestnicy odnieśli rany.

W grudniu 1922 w Goeppingen odbyła się „eine fürchterliche Strassenschlacht" (straszliwa bitwa uliczna), podczas której socjaliści strzelali z dachów i okien, policja była bezbronna. Szereg rannych hitlerowców pozostało na placu boju.

W roku 1923. Krwawa kronika dostarcza nowych strasznych szczegółów. W styczniu w miejscowości Chemnitz 200 socjalistów uzbrojonych w pałki nabijane gwoździmi i noże, napadło na hitlerowców. Pomimo, że bestjalskie znęcanie się miało szereg świadków, śledztwo nie zostało przeprowadzone.

W lutym w Monachjum 500 bojowców socjalistycznych napadło na „przypadkowo" zgromadzonych hitlerowców, rabując im czapki i bijąc do krwi.

W marcu w Immenstadt hitlerowcy odbyli zgromadzenie pod osłoną własnej bojówki w sile 250 ludzi. Socjaliści i płatne łotry (bezahlene Halunken) podnieśli dzikie wrzaski, a następnie otworzyli na hitlerowców ogień karabinowy. Policja ograniczyła się do rozwiązania zebrania. Socjalistów biorących udział w bitwie było 2000". „Ciąg dalszy nastąpi" zapowiada organ Hittlera.

Nie omieszkamy naturalnie zbierać skrzętnie dalszych „materjałów do filmu „Aus der Hölle von Germania". Nienawiść partyjna w Niemczech robi na postronnym widzu wrażenie jakiejś ponurej psychozy. Pismo Hittlera pisze otwarcie: „Nie było miejscowości, ani zebrania, gdzieby nie płynęła krew i gdzieby socjalistyczny teror nie święcił orgij. Więcej niż sto mogił kryje zwłoki ofiar czerwonych bandytów, a niezliczone zastępy naszych towarzyszy nosi blizny od ran".

Socjalistyczny „Abend" ze swej strony nazywa hitleryzm „morfiną dla narodu niemieckiego" i przytacza z rozkoszą wyjątki z dwóch książek, które ukazały się świeżo o Hittlerze i jego partji „Kommt das dritte Reich" przez Oehme i Caro oraz „Adolf Hittler — Wilhelm II" Weiganda Miltenberga, w których się roi od wyzwisk i nienawistnej krytyki.

Oehme-Caro nazywa Hittlera „zaledwie miernotą", „komedjantem pełnym temperamentu", „łatwym do podrażnienia neurastenikiem".

Miltenberg zaś twierdzi o nim, że w tem jest podobny do Wilhelma II, iż nie znosi również prawdy i otoczony jest pochlebcami, nazywa go przytem krzykaczem („ein Trommler).

O ruchu zaś narodowo-socjalistycznym pisze, że nie obudzi on Niemiec swojem „Deutschland erwache!" Jest to bowiem tylko głuche propagandowe bum-bum, które uśpi masy snem hipnotycznym.

Mussolini zbroi Italję na morzu

Wszystkie stocznie pracują

Ze wzrastającym niepokojem patrzy się Anglja na wzrost francusko - włoskiej rywalizacji na polu zbrojeń morskich. Referent morski „Daily Telegraph" pisze, że gigantyczna rozbudowa floty włoskiej nasuwa podejrzenie, że Italja nie dąży dziś tylko do francusko - włoskiego parytetu, lecz do hegemonji na Morzu Śródziemnem.

Wszystkie stocznie włoskie pracują gorączkowo. W przeciwieństwie do Francji i Anglji, które zbudowały w roku ubiegłym zaledwie po jednym krążowniku, Italja spuściła na wodę siedem krążowników, w tem dwa 10.000-tonnowe.

W ubiegłym roku Italja zbudowała 16 okrętów wojennych, posiadających około 60.000 tonn. Przy końcu ub. roku znajdowało się w stoczniach w budowie łącznie z ukończonemi okrętami nie mniej jak 42 okręty wojenne, w tem 22 łodzie podwodne! (A my z naszym mizernym „Trewiranusem", w którego budowie sami sobie rzucamy kłody pod nogi?)

Włosi są dumni ze swej floty i nikt nie może zaprzeczyć, że rozbudowuje się ona w tempie wprost fenomenalnem!

Odjazd p. Prezydenta na polowanie reprezentacyjne do Białowieżu



Zdjęcie: Pan Prezydent Rzeczypospolitej (x), zastępca szefa protokółu dyplomatycznego Rajnold Przeździeck: (1), premjer Walery Sławek (2), min. Kühn (3), Janta-Połczyński (4), szef Kancelarji Cywilnej dr. Lisiewicz.

150.000 więźniów politycznych w Sowietach

na katordze w okolicy Archangielska

Cieszący się dużemi wpływami wśród sfery kupieckiej W. Brytanji, organ angielskiego przemysłu i handlu drzewnego „The Timber Trades Journal" doniósł ostatnio o niebywałem wrażeniu, jakie wywołały w całej Anglji zeznania trzech przybyłych do Londynu potajemnie z transportem drewna zbiegów sowieckich.

Zbiegowie ci, w liczbie trzech, a mianowicie kozak, kupiec i chłop, uciekli z Archangielska, skrywszy się wśród wysyłanego przez Sowiety do Londynu drewna. Po przybyciu na miejsce oświadczyli, że jako więźniów politycznych zmuszono ich do pracy nad wyrębem drzewa w okrutnych, wprost nieludzkich warunkach. Jak się okazuje z ich zeznań, liczba robotników tego rodzaju, pracujących w okolicy Archangielska dochodzi do 150.000. Wszyscy ci ludzie są wyjęci z pod prawa i dozorujący ich agenci G. P. U. mają nad nimi pełne prawo życia i śmierci.

Skazańcy ci muszą pracować po dwanaście godzin na dobę, nie znając żadnych świąt czy niedziel lub innych dni wypoczynkowych, sypiają zaś przy największych mrozach w namiotach płóciennych, za całodzienne pożywienie otrzymują 1 do 2 funtów obrzydliwego chleba dziennie i talerz zupy z suszonych ryb, niekiedy zgniłych i do użytku niezdatnych. Śmiertelność wśród tych nieszczęśliwych jest wprost olbrzymia, a wielu przytem ginie z rąk okrutnych dozorców.

Cytując z oburzeniem te straszne wynurzenia „The Timber Trades Journal" zapytuje czy uczciwe kupiectwo brytyjskie będzie mogło ze spokojnem sumieniem sprzedawać i kupować drewno, oblane krwią ofiar tak wstrętnego regimeu.

Oszczędność — hasłem Europy

Akcja oszczędnościowa w Anglji — W słonecznej Italji — Francja myśli o obniżeniu kosztów produkcji

W broszurze swej o przyczynach bezrobocia w Anglji, ogłoszonej przed kilku tygodniami, Lloyd George pisze:

„W dalszym ciągu podtrzymujemy stopę życiową w kraju o wiele wyższą, niż na to pozwalają nam nasze obecne rezerwy kapitału i wysiłki gospodarcze".

„Wydajemy stanowczo za dużo pieniędzy w obecnych czasach, część płac zarobkowych w niektórych gałęziach przemysłu przewyższa znacznie poziom tego, co mogłoby umożliwić polepszenie się naszego eksportu zagranicę" — opinjuje p. M. A. Laweday w artykule swym w „Economist", rozpatrując przyczyny kryzysu gospodarczego w Anglji i zmniejszenia się eksportu. Hasło oszczędzania zostało więc w Anglji już rzucone, ale akcji szerszej w tym kierunku nie podjęto jeszcze.

W słonecznej Italji, gdzie stopa życiowa była i jest niezbyt wysoka, a w pojęciu angielskiem nawet rażąco niska, podjęto i wprowadzono w życie akcję oszczędnościową na wszystkich frontach. Kierującą siłą jest tu rząd, który dał pierwszy impuls, obniżając pensję urzędników państwowych. Pod presją rządu zainicjowano cały szereg posunięć zniżkowych w dziedzinie płac zarobkowych w przemyśle, handlu, czynszu mieszkaniowego, cen produktów rolnych w miastach, etc etc. Wszystko to w tym celu, aby umożliwić potanienie produktów eksportowych i rozszerzyć granice wywozu z Italji. A także — co najważniejsze — zasypać głęboki rów deficytu budżetowego.

Dzienniki włoskie, jak „Giornale d'Italia", „Gazetta del Popolo" i inne, stwierdzają jednak, że akcja zniżkowa nie daje jeszcze rezultatów wydatnych.

W związku z tem pisma francuskie zwracają uwagę na konieczność zajęcia stanowiska przez Francję wobec akcji zniżkowo-oszczędnościowej prowadzonej usilnie i energicznie przez Włochy, Niemcy a w najbliższej przyszłości i przez Anglję. Eksport francuski może być wkrótce dotknięty i zaatakowany przez konkurencję wspomnianych wyżej państw. — „Czas zatem, konkluduje np. „Situation", aby i we Francji sfery rządowe i gospodarcze wzięły pod uwagę kwestję obniżenia kosztów produkcji".

Oszczędność i zniżka kosztów produkcji — oto hasło naczelne w całej Europie.

W. W.

Lot olbrzyma powietrznego nad Atlantykiem z Lizbony do Ameryki Połud.

Olbrzymi samolot niemiecki „DOX" spotkało w pierwszej części jego lotu do Ameryki mnóstwo niepowodzeń, z których ostatnie, pożar w porcie lizbońskim, na dłuższy czas uniemożliwiło dalszy lot. Obecnie donoszą, że start olbrzyma powietrznego z Lizbony do Południowej Ameryki wyznaczony został na 20 stycznia. „DOX" po odwiedzeniu Rio de Janeiro i Hawany ma udać się do Nowego Jorku. Lot powrotny ma nastąpić również drogą powietrzną na szlaku przez Wyspy Bermude i Azory do Lizbony.

Nowa farsa sądowa

„The Times" pisze w artykule wstępnym, iż przygotowywana przez rząd sowiecki nowa farsa sądowa w Moskwie, będzie miała ten sam charakter jak rozprawa moskiewska z tą tylko różnicą, że rolę Francji i Anglji zajmie Polska. Proces ten będzie miał na celu wykazanie, że Polska przygotowuje się do inwazji i aneksji Białoruskiej Republiki sowieckiej. W procesie mińskim Sowiety będą starały się uniknąć gaff popełnionych w procesie moskiewskim jak np. zmartwychwstanie zmarłego przed trzema lata Pawła Riabuszyńskiego. Głównym celem procesu będzie wzmocnienie nienawiści do zagranicy i rzucenie niezadowolonej opinji obywateli sowieckich kozłów ofiarnych w postaci Białorusinów, oskarżonych o spiskowanie z Polską

Bankructwa firm włoskich

Kryzys gospodarczy we wszystkich krajach pociągnął za sobą znaczne ofiary. W pierwszym rzędzie ucierpiały banki we Włoszech. W prowincji weneckiej wstrzymały wypłaty trzy banki, a to: Credito Weneto, Credito Polesano i Banca Weneta. Długi tej ostatniej wynoszą 12 miljonów lirów. Ponieważ bank ten finansował w znacznej części rolnictwo istryjskie, upadek spowodował katastrofalne następstwa w tej gałęzi życia gospodarczego. Wielu rolników i plantatorów buraków, popadło w bankructwo.

W związku z tem, senator Silvia Crespi, dymisjonował ze stanowiska dyrektora wielkiej instytucji finansowej „Banca Commerciale". Jego dwie wielkie przędzalnie ogłosiły również upadek.

Bezrobotni na eksport

Na konferencji z zastępcami państw europejskich, obradującej w Nowym Jorku na temat ruchu imigracyjnego, oświadczył przewodniczący amerykańskiej komisji Johnson, że Ameryka zmuszona będzie w odpowiedniej chwili, nietylko wstrzymać napływ imigrantów, ale nawet zamierza zorganizować planowy wywóz swych bezrobotnych. Wobec takiego oświadczenia, dalsze obrady były zbyteczne i konferencja zakończyła się zupełnem fiaskiem. Czy rokowania w tej sprawie będą podjęte niewiadomo. W każdym razie kwestję tę rozstrzygnie niebawem specjalnie w tym celu utworzona komisja Kongresu Amerykańskiego.

Ratownicza drużyna alumnów

Z inicjatywy arcybiskupa wileńskiego, ks. Jałbrzykowskiego, powstaje w metropolji wileńskiej pierwsza w Polsce drużyna ratownicza, która składać się będzie z alumnów. Będzie to nowa drużyna ratownicza i przeciwgazowa Polskiego Czerwonego Krzyża, dla której arcybiskup Jałbrzykowski zakupił już odpowiedni ekwipunek i sprzęt ratowniczy, a mianowicie: nosze, skrzynkę ratowniczą P. C. K., aparat ratowniczy tlenowy, maski przeciwgazowe, oraz całe specjalne wyekwipowanie przeciwiperytowe.

Pierwsza tego rodzaju w Polsce drużyna ratownicza, składająca się wyłącznie z duchownych, odda niewątpliwie nietylko wielkie usługi praktyczne, lecz przyczyni się wydatnie do propagandy ratownictwa wśród szerokich warstw ludności.

System pruskiego teroru

Proces o napad na szkołę polską — Malborskie sądy prusackiej buty

(Od własnego korespondenta.)

Niezmiernie ciekawy proces odbył się w tych dniach przed sądem przysięgłych w Malborku. Oddawna, jak sobie z dawnych notatek przypominamy, grasowały **w Mikołajkach i innych wioskach Prus Wschodnich bojówki nacjonalistyczne**, które napadały na Polaków, **teroryzując ich i rozbijając ich szkoły.** W procesie obecnym chodziło właśnie o jeden z takich napadów, dokonany w nocy z 29 na 30-go października ub. roku **na szereg domów polskich, oraz na ochronkę i szkołę polską w Mikołajkach w Ziemi Malborskiej powiatu sztumskiego.** Niemcy starali się wywołać wrażenie, jakoby Polacy dokonali napadu z powodów prowokacyjnych, później zaś twierdzili, że zajście to nie miało charakteru politycznego.

Z DUMĄ STWIERDZILI, ŻE SĄ NIEMCAMI.

Kto zna stosunki tutejsze, wie, że twierdzenia niemieckie **były i są kłamliwe.** Przekonała nas o tem pięciodniowa rozprawa sądowa w Malborku, stwierdzając, że mamy **do czynienia z celowym, z góry obmyślonym napadem grupy hitlerowców na mieszkania polskie i szkołę i ochronkę mniejszościową.** Na sali sądowej przewinęło się podczas rozprawy 68 **świadków.** Sąd czynił wszystko, aby nie dopuścić do wyjaśnienia tła owego zajścia, o co starał się oskarżyciel prywatny, prezes Związku Szkolnego z Berlina p. J. Baczewski. Gdy prezes Baczewski zapytał ich, czy są, jak to twierdzi prasa niemiecka, Polakami, wszyscy czterej oskarżeni głośno i z dumą stwierdzili, **że są Niemcami,** ba, dwóch z nich byli przywódcami politycznymi nacjonalistów. Na ławie oskarżonych zasiedli: **Gottschewski, Patczyński, Guzowski i Cholevius.** Trzej oskarżeni, mimo, że noszą nazwiska o brzmieniu polskiem, są **najobskurniejszymi wrogami Polaków i organizatorami napadów.**

„IDŹCIE DO WARSZAWY PO OCHRONĘ".

Rozprawa dała bardzo wiele ciekawego materjału i rzuciła ponure **światło na stosunki,** w jakich **zmuszeni są żyć Polacy w Prusach Wschodnich.** Aczkolwiek większość mieszkańców Mikołajek to Polacy, to jednak **garstka przybyszów-Niemców teroryzuje większość polską,** mając do dyspozycji i pomocy **miejscowych żandarmów,** którzy jawnie **zupełnie występują przeciw Polakom,** odmawiając interwencji i ochrony rodzin polskich. **Świadkowie** zeznali pod przysięgą, że jeden z żandarmów jako odpowiedź na prośbę o ochronę powiedział: „Gdy chcecie **ochrony, to idźcie do Warszawy". Polakom nie wolno głośno po polsku** rozmawiać. Każda próba teatralna lub lekcja śpiewu jest zagrożona. Hakatyści **wszczynają bójki z Polakami, wymyślając ordynarnie na Polaków.** To wszystko stwierdzili świadkowie.

„TU NIE MIESZKA GEMBOSZ".

Że napad był przygotowany, świadczą również zeznania świadków. Pamiętnego wieczoru **dwaj hitlerowcy napadli na wracające z kościoła panie Osińskie.** A gdy zaczęto demolować jedno z mieszkań polskich, Niemka Fiebergowa otworzyła okno i wołała: **„Tu nie mieszka Gembosz, tu mieszka Fieberg".** W ten sposób zadokumentowała, że napad zwraca się tylko **przeciwko Polakom,** co też w sądzie **stwierdziła.** I faktycznie, u pp. Gemboszów rozbito szyby, połamano płot, zniszczono ogród i t. p. Jednemu z działaczy polskich, p. Stanisławowi Szreiberowi, właścicielowi cegielni i wielkiego gospodarstwa, **bojówkarze zagrozili spaleniem domostwa.**

WŁADZE PRUSKIE PONOSZĄ WINĘ.

Oskarżyciel poboczny prezes Baczewski w swej mowie oskarżycielskiej stwierdził wszystkie powyższe fakta i stwierdził, iż oskarżeni **groźbami starali się wpłynąć na świadków, aby zeznawali fałszywie.** Gdy odnośni świadkowie potwierdzili jego słowa, organizator napadu Gottschewski **przyznał się do popełnionych czynów.** Był to moment niezmiernie przykry dla Niemców, nie wyłączając nawet sędziów. Prezes Baczewski zreasumował wszystkie momenty procesu, wykazując, iż winę w tych antypolskich ekscesach **ponoszą władze, które tolerują ekscesy i które tolerują antypolskie postępowanie żandarmerji.**

PRUSKA „SPRAWIEDLIWOŚĆ".

Mimo, że sąd czynił wszystko, aby nic dopuścić do wyjaśnienia istotnego tła zajść i faktycznych powodów, rozprawa jednak wykazała, że **napad był przygotowany z góry, że Polacy byli prześladowani i teroryzowani w Mikołajkach.** Ostatecznie sąd, acz nie wyjaśniono do reszty wszystkich tajemnic, skazał głównego oskarżonego **Gottschewskiego na 4 mies. i 1 tydzień więzienia, Choleviusa na 1 miesiąc więzienia, Patczinskiego na 20 mk. kary, Guzowskiego zaś — uwolniono.**

Tak skończył się ten pamiętny proces o napad na Polaków i szkołę polską w Mikołajkach. Tak oto „sprawiedliwy" **sąd pruski ukarał sprawców wielu antypolskich ekscesów.**

Komentarze zbyteczne... **A. Kw.**

„Ażeby zarobić trzeba wydawać"

Aforyzmy ambasadora St. Zjednoczonych

Obecny ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, Mr. John North Willys, w czasie, gdy był w niedalekiej przeszłości generalnym dyrektorem koncernu automobilowego „Overland" wypowiedział kilka charakterystycznych aforyzmów na tematy gospodarcze i ogólne.

„Zasady, twierdzi Mr. Willys, mają wartość tylko wówczas, gdy są wcielone w życie. Zdolność sformułowania umiejętnego jakiegoś problemu na papierze, nie oznacza jeszcze umiejętności przeprowadzenia go w życiu. Wiedzieć o tem, nie znaczy jeszcze poznać doniosłość tych prawd, jak się sam o tem przekonałem w ciągu mej działalności. Z **prawdą trzeba się zetknąć oko w oko".**

W sprawach gospodarczych Mr. Willys wyznaje zasady następujące:

„Zysku należy poszukiwać w dostawie towarów, a nie w zamówieniach. **Ażeby pieniądze zarobić ,należy pieniądze wydać.**

Twemu bankierowi i wierzycielowi powinieneś mówić **tylko prawdę,** aby zyskać jego zaufanie. Wprowadzając go w błąd, **rujnujesz siebie samego.**

Dowiedź twoim podwładnym, że pracujesz więcej i ciężej niż oni".

Dlaczego padły mury Jerycha?

Naukowe wyniki badań

Znany angielski archeolog J. Garstang, profesor Uniwersytetu w Liverpolu odkopał w roku zeszłym mury **historycznego Jerycha.** Miasto to, którego zdobycie stanowiło epokę w dziejach ludu wybranego, było według biblji otoczone dwoma murami, szczątki tych murów odkryto obecnie. Mur zewnętrzny nosi **wyraźnie ślady wielkiego pożaru.** Był to ten ogień, który Izraelici podłożyli po zdobyciu miasta.

Prof. Carstang stawia ciekawą hipotezę co do powodu **zawalenia się murów jerychońskich.** Biblja podaje, że kapłani izraelscy przez **siedem dni z rzędu w uroczystym ceremonjale** obchodzili dokoła oblegane miasto. Siódmego, siedem razy obeszli naokoło twierdzę, a przy ostatniej procesji uderzono w trąby, a lud na rozkaz Jozuego podniósł **wielki krzyk, a wówczas** potężne mury **twierdzy same się zawaliły, otwierając narodowi wybranemu przystęp do oblężonego miasta.**

Według hipotezy prof. Garstanga, ten niezrozumiały na pozór fakt historyczny tłumaczy się tem, że Izraelici zdołali **poprzednio podminować mury zewnątrz.** To samo uczynili z murem wewnętrznym znajdujący się w twierdzy skryci sprzymierzeńcy oblegających. Jozue i kapłani obliczyli snać dobrze moment, w którym nastąpi zawalenie się murów, wybierając go właśnie na ową ostatnią procesję i przemawiający do wyobraźni ludu historyczny **wielki krzyk,** który podał im w ręce miasto.

Hipoteza prof. Garstanga spotka się ze sprzeciwem innych uczonych. M. in. sir **Charles Marston,** który wspólnie ze zmarłym lordem **Melchett** finansował tę ekspedycję naukową jest zdania, że twierdzenie to jest zbyt śmiałe tak długo, póki archeolog angielski nie będzie go mógł poprzeć odkryciem wyraźnych śladów, że mury zostały istotnie podminowane.

Złoty kot

Londyńskie Towarzystwo Zoologiczne, zakupiło w tych dniach szczególny **rodzaj kota złotego,** który żyje w Azji. Kot ten dorównuje wielkością domowemu, jedynie osobliwością jego jest brunatno - złota sierść, miejscami śnieżno - biała, a miejscami znaczona czarnemi pręgami. Zwierzątko to, bardzo ładne i spokojne, czczone jest w Sjamie, jako bóstwo.

Biegun Północny w ciemnościach

Członkowie sowieckiej ekspedycji polarnej, bawiący obecnie na Ziemi Franciszka Józefa, gdzie dokonują badań meteorologicznych, donoszą do Moskwy, że cały obszar bieguna północnego spowity jest **nieprzeniknionemi ciemnościami.** Jedynie na dalekim widnokręgu widoczne są nieliczne gwiazdy, a od czasu do czasu przeszywa grubą zasłonę nocy **spadający meteor.** Budynek stacji meteorologicznej, znajduje się całkowicie pod śniegiem. Stacja pilnie bada ciekawe objawy przyrody dalekiej Północy.

Kłopoty dyplomatyczne z małżeństwami

Studentom-Egipcjanom nie wolno się żenić z cudzoziemkami na mocy najnowszego okólnika egipskiego ministerstwa oświaty, które tłumaczy ten zakaz faktem licznych ożenków studentów-Egipcjan, studjujących zagranicą, z cudzoziemkami, w rezultacie czego rząd egipski ma potem sporo **kłopotów dyplomatycznych** z rządami państw obcych na tle przynależności państwowej danej pary małżeńskiej lub małżonki Egipcjanina. Dla zakochanych studentów rodem z Kairo lub Aleksandrji zakaz ten jest plagą egipską — nie w przenośni.

Największy żołnierz Francji

Francuski minister wojny Maginot nosił dotychczas słusznie nazwę „największego" żołnierza Francji, posiada bowiem imponujący wzrost (2 metry i 4 centymetry). Obecnie palmę pierwszeństwa sprzątnął mu podoficer z garnizonu Bar-le-Duc, który jest jeszcze wyższy, mierzy bowiem 2 m 8 cm i waży przytem tylko... 110 kg. Mundury dla tego żołnierza musi się szyć specjalnie, gdyż w żadnym z magazynów wojskowych nie można znaleźć właściwego dla niego ubrania.

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

Powieść

43)

— Jakim sposobem? Przecież nas teraz nie widzą. — Przysunęła się blisko, podnosząc twarz do jego twarzy.

Pocałował małe usteczka.

Przytuliła się do niego z całej siły, z jedną ręką na jego włosach, a drugą naokoło szyi.

— Czy pan mnie lubi? — zapytała szeptem.

— No, chyba!

Nie był zarozumiały, lecz zdawał sobie sprawę ze stanu jej uczuć. W Paryżu grał rolę bardzo wybitnego człowieka, podziwianego przez mężczyzn, rozrywanego przez kobiety... Nic dziwnego, że taki biedny kwiatek bulwarów nie łudził się, że go oczaruje.

— Cieszę się, że pani dostała dobrą rolę — rzekł. Przyjadę na premjerę, jeżeli tylko będę mógł.

— A ja przyjadę zobaczyć tego bożka, którego ma pan wyrzeźbić. Będę miała niedaleko do Hue, jeżeli się przeniesiemy do Tonkinu.

— Czy naprawdę?

— Tak mówił dyrektor. Chce, żebym zaczęła występować w Sajgonie, a potem przeniósłby mnie do Tonkinu w charakterze... gwiazdy.

— Ho! Ho! Ho!

— To nic takiego nie jest — teatr w kolonjach; ale bądź co bądź dobry początek. Lepsze to niż być chórzystką w Paryżu.

— Naturalnie — zgodził się Denis. — Co to za światła przed nami?

— Pewnie Cholon.

Denis wiedział, że Cholon był głównem miastem chińskiem w Kochinchinie, zamieszkanem przez bogatych, kupców ryżowych chińskich, miljonerów, a dalej właścicieli dżonek, plantatorów herbaty i handlarzy opjum. Wiedział również, że biedniejsza, pracowita, jak mrówki ludność, rekrutowała się w dużej części z uciekinierów z Chin, wygnanych stamtąd przez rewolucję, i zaczynających życie od początku.

Dziwne to miasto — Cholon! Miasto, gdzie w ciągu jednej nocy wygrywa się lub przegrywa fortuny, gdzie może nie mieszka ani jeden Europejczyk, ale wielu przyjeżdża samochodami — nocami — do tajemniczych przybytków opjum.

Byli już blisko miasta.

— Czy szofer wie, dokąd nas zawieźć!? — zapytał Denis.

— Tak. Dyrektor teatru powiedział mi, że poczeka na nas i odwiezie z powrotem do Sajgonu.

Zbliżaał się ciekawa chwila spotkania twarz w twarz z piekielnym tangiem. Denis był w gruncie rzeczy rad. Miał się wreszcie dowiedzieć, czego od niego chciano. Był przekonany, że cała rzecz pozostawała w ścisłym związku z kradzieżą szmaragdów. W przeciwnym razie dlaczegoby Annamita miał protestować przeciwko podróży lady Tamorley do Indochin? Gdyby chodziło o intrygę polityczną, religijną lub handlową, obecność jej nie miałaby żadnego znaczenia. Denis niepokoił się najwięcej o Ninon.

— Czy pani jest absolutnie pewna, że oni się nie domyślają roli pani? — zapytał ponownie.

— Absolutnie.

— Skąd ta pewność?

— Nie mają żadnej podstawy. Powiedziałam im wszystko... nic nie ukrywając.

— Nie rozumiem. Przecież nie powiedziała im pani o szmaragdach.

— Nie rozmawialiśmy o szmaragdach, tylko o panu. Nie było potrzeby mówić o szmaragdach. Nygugen o nich nie wspominał. Powiedział tylko, że pan jest zamieszany w intrygę polityczną i że mam pana śledzić i potem złożyć raport w Sajgonie. Tak też zrobiłam, dodając, że podług mnie posądzenie było niesłuszne i że pan nie ma nic wspólnego z polityką. Oprócz tego powiedziałam jeszcze, że pan jest czarujący.

— A dyrektor co na to powiedział?

Roześmiał się. Ale teraz wie, jak rzeczy stoją, prawda? Czy nie dobrze zrobiłam? Teraz nie będzie mnie o nic podejrzewał.

— Jabym sądził, że przeciwnie.

Dlaczego? Gdybym udała, że pana nienawidzę i onby odkrył, że to nieprawda, byłoby gorzej. Tak jak rzeczy stoją, niema czego podejrzewać.

Moore'owi przyszło na myśl, czy szofer nie dostał rozkazu wywiezienia ciał ich obojga, po zamordowaniu w Cholonie, za miasto i wyrzucenia ich do rowu. Nasuwało się również pytanie, czy Ninon nie oddała się na łaskę i niełaskę tanga swojem naiwnem wyznaniem, złożonem na ręce przedstawiciela Nygugena w Sajgonie. Teraz nie mogli jej ufać.

Auto wjechało w główną arterję Cholonu i zatrzymało się przed trzypiętrowym budynkiem, rozjaśnionym licznemi światłami. Musiała to być chińska restauracja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Ruch towarzystw

— **Roczne walne zebranie Tow. Śpiewaczego „Harmonja" w Sidlicach,** odbędzie się w czwartek, dnia 15 stycznia b. r. o godzinie 8 wieczorem w Ochronce Polskiej przy Karthäuserstrasse Na porządku obrad jest sprawozdanie z działalności za rok 1930 i wybór nowego zarządu. Uprasza się o liczne przybycie członków i gości. Zarząd.

— **Walne zebranie „Cecylji" gdańskiej** odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 20 w Domu Polskim. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Walne zebranie Tow. Ludowego w Sopocie** odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 16 (4 po poł.) zaraz po nieszporach w Domu Polskim (Victoriagarten). Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

Zarząd.

— **Roczne walne zebranie Tow. śpiewaczego „Lutnia" w Gdańsku** odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 20 w Domu Polskim. Na porządku obrad m. i. sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1930 oraz wybór nowego zarządu. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych Zarząd

— **Roczne walne zebranie Chóru Męskiego „Moniuszko" w Gdańsku** odbędzie się w czwartek. 22 bm. o godz. 20 w Domu Polskim. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi **Zarząd**

— **Zebranie wszystkich polskich rodziców z Oliwy** w sprawach szkoły polskiej odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godz. 7-mej wieczorem na sali Dworcowej II kl., na które zaprasza — Komitet Szkolny w Oliwie.

— **Tow. Ludowe „Jedność" w Gdańsku,** najstarsze Towarzystwo polskie na terenie W. M. Gdańska, obchodzi w dniu 1 lutego b. r. czterdziestosiódmą rocznicę istnienia swego. Uroczystość ta, która się odbędzie w Domu Polskim, zostanie upiększona koncertem, przemówieniem okolicznościowem jego kuratora czcigodnego ks. Rogaczewskiego, przedstawieniem amatorskiem, różnymi niespodziankami no i tańcem. Podczas uroczystości zostaną również wręczone dyplomy długoletnim i zasłużonym członkom Towarzystwa. Mamy zatem niezachwianą nadzieję, że Polonja Gdańska raczy uczcić ten dzień uroczysty Towarzystwa „Jedność" i pospieszy w dniu 1 lutego do Domu Polskiego. Upraszamy, ażeby inne Towarzystwa polskie nie urządzały w tym dniu jakichkolwiek imprez.

Z miasta

— **Koncert Polskiej Misji Dworcowej.** Jak już wspominaliśmy, urządza Polska Misja Dworcowa w Gdańsku pod wysokim protektoratem p. ministrowej Strasburgerowej koncert z okazji 10-lecia swego istnienia. Koncert odbędzie się dnia 2 lutego o godz. 19,30 w górnej sali hotelu Danziger Hof z współudziałem pierwszorzędnej polskiej pieśniarki p. Stanisławy Algasińskiej z Warszawy. Oprócz tego wezmą udział w koncercie wybitne siły miejscowe i gdyńskie. Szczegółowy program podamy w najbliższym czasie. Wobec tego, że koncert będzie jedyną imprezą Polskiej Misji Dworcowej w półroczu zimowem, nie wątpimy, że szerokie koła polskiego społeczeństwa gdańskiego poprą ten koncert ze względu na wzniosłe cele tej instytucji humanitarnej.

— **Wielka zabawa zimowa Związku Pracowników Kolejowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Gdańsku** odbędzie się w sobotę dnia 31 stycznia rb. wieczorem o godz. 7-mej na obydwóch salach Domu Polskiego przy Wallgasse 16 a.

Jest to jedyna zabawa roczna pracowników kolejowych Związku naszego wobec czego zapraszamy wszystkich druhów i spodziewamy się licznego udziału.

Związek Pracowników kolejowych Z. Z. P. na W. M. Gdańsk. — Zarząd.

— **Postępowanie upadłościowe.** Nad majątkiem firmy Karol Józef Fuchs Sp. z o. o. w likwidacji w Gdańsku przy ulicy Brothbänkengasse 40 otworzono postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianowany został kupiec Waldemar Janzen w Gdańsku. Wierzyciele winni pretensje swoje zgłosić do dnia 1 lutego rb. w sądzie gdańskim

— **Sprawa włamania do urzędu celnego w Sopocie.** Przed kilku dniami donosiliśmy o dokonaniu w nocy na 8. b. m. włamania do urzędu celnego w Sopocie. Jak się obecnie dowiadujemy, włamywacze skradli aparat fotograficzny, 4 mtr. materjału wełnianego, 10 łańcuszków pereł bursztynowych [illegible] innych przedmiotów

Spokoju i rozwagi!

Przed wiecem protestacyjnym kolejarzy w Gdańsku

Straszliwa śmierć ś. p. Bolesława **Styrbickiego**, który padł ofiarą zbrodniarza podczas **służby**, wywołała groźne odruchy w całem społeczeństwie polskiem. Wstrząśnięta do głębi **ludność nasza na terenie W. M. Gdańska** czuje się dotknięta do głębi tym ciosem, który spotkał rodzinę **Styrbickich**. Jak się dowiadujemy, planowane są wielkie manifestacje **żałobne** na cześć zmarłego. Sekcja kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, chce zwołać **wielki wiec protestacyjny** przeciwko napadom na Polaków, które się w ostatnim czasie w Gdańsku wydarzały. Na tymże wiecu wysunięty ma być **masowy protest przeciwko stałej akcji prasy niemiecko-gdańskiej**, a zwłaszcza Agencji „Dako", atakującej bezustannie przedewszystkiem kolejarzy i Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku. Agencja „Dako" **w specjalny i podstępny sposób atakuje bezpośrednio „Gazetę Gdańską" za to, że staje w obronie bezpieczeństwa i interesów miejscowej ludności polsko-gdańskiej**

Polska opinja publiczna jest przekonana, że z tej atmosfery, wywołanej ciągłemi atakami na kolejarzy, rodzą się podobne czyny jak zbrodnia Gengerskiego.

Nie mniej przeto nawołujemy nasze społeczeństwo polskie w tej ciężkiej chwili do daleko posuniętej **ostrożności i rozwagi.**

Zachowajcie godność żałoby u zwłok ś. p. Styrbickiego. **Strzeżcie się przed wystąpieniami nierozsądnemi** i nie zapominajcie, że prawo i sprawiedliwość **nie potrzebuje brutalnych środków** dla zadokumentowania swej słuszności. Przestrzegamy i nawołujemy społeczeństwo **do rozwagi temwięcej, że** — jak nas informują — **podejrzani prowokatorzy** będą chcieli was skłonić do **gwałtownych wystąpień.** Społeczeństwo polskie domaga się twardo swych praw, będzie manifestować i protestować, ale w formie godnej i rzeczowej. Musimy bowiem zważyć, że szczegóły całego smutnego zajścia **nie zostały jeszcze wyświetlone.** Wprawdzie świadek główny ze strony polskiej nie żyje, ale pamiętajcie o tem, **że i władze polskie kolejowe prowadzą dochodzenia** i, że ostatecznie motyw tego smutnego czynu dotąd nie jest wyjaśniony. Trzeba więc odczekać. A nawet, gdyby podejrzenia niektórych kół społeczeństwa okazały się słusznemi, to i wtenczas jeszcze pozostałby dla nas wszystkich obowiązek zachowania spokoju, rozwagi i godności.

Tragiczna śmierć śp. Styrbickiego

Potwierdzają się nasze przypuszczenia z dnia poprzedniego, że ofiara nożowca Gengerskiego, napadnięta w Dyrekcji Kolei Państwowej, w Urzędzie Ruchu, we wtorek przed południem nie przeżyje ciężkich ran otrzymanych w brzuch i plecy. W środę w południe o godz. 12,30 śp. Bolesław Styrbicki skonał nie odzyskawszy po wypadku przytomności. Lekarze robili wysiłki, między innymi także operację żołądka, lecz śp. Styrbicki nie mógł już być uratowany. Wiadomość o zgonie ogólnie lubianego i poważanego działacza polskiego do głębi wstrząsnęła duszami i sercami wszystkich Polaków bez różnicy poglądów i zapatrywań. Wśród ludności polskiej przeważa przekonanie, że nożowiec, znany ze swej nienawiści do Polaków, popchnięty został do swego niecnego czynu zbrodniczego przez ciągłe podjudzanie opinji publicznej przez dzienniki niemiecko-gdańskie i niemieckie, przeciwko kolejarzom polskim i Dyrekcji Kolei Państwowej. Oburzenie i rozgoryczenie wśród ludności polskiej jest z tego powodu bardzo wielkie.

Z bólem i współczuciem całe społeczeństwo przyjęło do wiadomości smutny fakt nagłego zgonu śp. Styrbickiego wśród tak smutnych i poruszających do głębi serca okoliczności. Wszystkie warstwy naszego społeczeństwa zainteresowały się tym okropnym wypadkiem. Dla wiadomości ogółu podajemy wobec tego kilka szczegółów z życia zasłużonego rodaka naszego śp. Styrbickiego.

Śp. Styrbicki urodził się 29 listopada 1889 roku w Chełmży. Przez 10 lat mieszkał i pracował społecznie i narodowo we Wrzeszczu. Od dłuższego czasu był urzędnikiem kontraktowym Dyrekcji Kolei Państwowej w Gdańsku. Wszędzie gdziekolwiek pracował był lubiany i szanowany przez pracodawców. Gdy wybuchła wojna polsko-bolszewicka śp. Bolesław Styrbicki mimo, że był żonaty już zgłosił się jako ochotnik do wojska polskiego. Wojnę bolszewicką przebył jako sierżant armji polskiej. Zamordowany w tak haniebny sposób należał w Gdańsku do licznych towarzystw polskich i odznaczał się ruchliwą działalnością społeczną. Był on długoletnim członkiem Towarzystwa Ludowego „Gwiazda", — Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Gminy Polskiej, członkiem Rady Delegatów, członkiem Rady Rodzicielskiej polskiej szkoły seminackiej we Wrzeszczu, Towarzystwa Wojaków itd.

Szczegóły o pogrzebie zostaną podane przez nas w następnych dniach. Nie wątpimy, że nasze społeczeństwo tłumnie pospieszy na uroczystości żałobne. Śp. Styrbicki, który stał się ofiarą nożownika hakatystycznego w chwili pełnienia obowiązków służbowych na posterunku osierocił rodzinę złożoną z żony i 5 dzieci we wieku od 7—17 lat.

Całe społeczeństwo w Gdańsku daleko poza granicami jego zachowa zamordowanemu pamięć i wdzięczność. Niech spoczywa w spokoju w naszej starej polskiej ziemi w Gdańsku, którą tak bardzo ukochał.

Exposé nowego Prezydenta senatu gdańskiego

Senat prawicowy za rokowaniami z Polską

Na początku środowego posiedzenia **sejmu gdańskiego** wygłosił im. senatu nowowybrany prezydent senatu **dr. Ziehm** deklarację w której na wstępie wskazał **na niezwykle trudne położenie gospodarcze i finansowe,** w jakim w tej chwili znajduje się Wolne Miasto. Nowy senat zapewnia wszystkim obywatelom **bezpieczeństwo,** a gospodarce normalną ewolucję. Przedewszystkiem pamiętać będzie nowy senat o rolnictwie, które przechodzi ciężki kryzys przesileniowy. **Sanacja finansów** musi być przeprowadzona za cenę choćby wielkich ofiar. Nowy senat broniąc tych spraw nie cofnie się nawet przed niepopularnością.

Najciekawszym był ustęp **dotyczący stosunków polsko-gdańskich.** Prezydent senatu oświadczył, że Gdańsk zdaje sobie sprawę z tego że trudności finansowych **nie będzie można przezwyciężyć bez poparcia Polski.** Nowy senat prawicowy spodziewa się, że **w rokowaniach polsko-gdańskich osiągnie rozwiązanie różnych zagadnień gospodarczych,** a zwłaszcza premji eksportowych w sensie zabezpieczającym interesy gdańskie.

Natychmiast po powrocie obecnego prezydenta senatu z Genewy **rozpoczną się rokowania z Polską,** celem uzgodnienia różnych spraw aktualnych. Z wysokim komisarzem Ligi Narodów i generalnym komisarzem Rzplitej Polskiej odbyły się **konferencje,** podczas których omówiono ogólnikowo sprawy polsko-gdańskie.

Deklaracja nowego prezydenta senatu wywołała **wielkie wrażenie** w Gdańsku swą formą **spokojną i umiarkowaną** co do treści.

Po exposé imieniem stronnictw koalicji prawicowej **senator adw. Kurowski (centrum)** złożył deklarację, w której **także** podkreślił **konieczność rokowań z Polską.** Mówca oświadczył jednak, że Polska powinna spełnić pewne zobowiązania, przyjęte wobec Gdańska. **Tylko Polska może ułatwić położenie Gdańska.**

Socjalista Brill wygłosił **wielkie przemówienie opozycyjne,** w którem ostro skrytykował nowy senat zarzucając mu, iż chce popełnić akt gwałtu, żądając ustawy o plenipotencjach. Socjaliści przestrzegają przed przyjęciem tej ustawy. „Wskazówka na zegarze gdańskim wskazuje na 5 minut przed 12-tą. Jeśli wpadną w przepaść robotnicy, pociągną za sobą także stronnictwa mieszczańskie i cały Gdańsk. **Największem nieszczęściem** dla Gdańska **to hece nacjonalistyczne,** które **podważają fundamenty Wolnego Miasta.** Socjaliści **odmawiają zaufania** obecnemu senatowi.

Hitlerowiec Friedrich oświadczył, iż partja jego **poprze nowy senat.** Poseł **komunistyczny** zaś Plenikowski zapowiedział **najostrzejszą opozycję.**

Ostatecznie sejm **przyjął ustawę o plenipotencjach finansowych senatu w pierwszem czytaniu.**

Wizyty oficjalne

Prezydent Senatu Gdańskiego dr. Ziehm złożył w sobotę **oficjalną wizytę Generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej** w Gdańsku min. Strasburgerowi. Przy tej okazji omawiana była **sprawa stosunków polsko-gdańskich** w całej rozciągłości.

Konferencje te powtórzyły się przy rewizycie złożonej przez Generalnego Komisarza p. min. Strasburgera w poniedziałek nowemu prezydentowi senatu gdańskiego p. dr. Ziehmowi.

W sobotę złożył też wizytę prezydent dr. Ziehm Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów hr. Gravinie. Hrabia Gravinia rewizytował prezydenta dr. Ziehma w poniedziałek.

Strajk robotników portowych już się skończył

Częściowy strajk robotników portowych, który wybuchł we wtorek, jako protest przeciwko nowemu senatowi gdańskiemu skończył się po niecałych 24 godzinach, gdyż już po południu prawie wszyscy robotnicy podjęli pracę. Na ulicy Wolterstrasse w Nowym Porcie i przy Dworcu Wiślańskim zebrały się grupy komunistów demonstrujących przeciwko senatowi, które jednak policja wkrótce rozprószyła.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 13 stycznia 1931 r.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 841 wag. 17.567 ton węgla, 53 wag. zboża, 34 wag. cukru, 106 wag. drzewa i 22 wag. in. towarów.

W porcie gdyńskim 549 wag. 10.685 ton węgla, 16 wag. zboża, 24 wag. cukru i 11 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 15; w porcie gdyńskim również 15 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 44 wag. rozmaitych towarów, w porcie gdyńskim 22 wag. złomu i 13 wag. innych towarów.

Gdańska giełda zbożowa z dn. 14 bm.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 14,75—15; 128 funt. 14,50 żyto 11,35—11,40; jęczmień browarowy 14—15; jęczmień pastewny 12—13; owies 12,50—13,50 groch Wiktorja 14—16; otręby [illegible] 8,50; otręby pszenne 10—10,75.

Bezrobotni powiatu lubawskiego
przystępują do pracy
Akcja pomocy czynników rządowych — Bezrobotni przejrzeli zgubną taktykę krzykaczy-prowodyrów

W kilku ostatnich numerach donosiliśmy o demonstracjach bezrobotnych w szeregu miast powiatowych Pomorza, wykazując, iż **demonstracje te były wynikiem zgóry uplanowanej akcji, w której rej jak np. na terenie Nowegomiasta wodzili członkowie OWP., w innych zaś ośrodkach jak np. w Grudziądzu stwierdzono, że demonstracje odbywały się pod przewodem elementów komunistycznych.**

Ogólno światowy kryzys gospodarczy, który nie ominął również i Polski, znaczy swe drogi wzrostem bezrobotnych. **Nasilenie bezrobocia u nas jest w porównaniu z innymi państwami daleko słabsze a pomoc władz rządowych i samorządowych stara się ulżyć doli rzesz bezrobotnych.**

Jak już donosiliśmy, przez swojego korespondenta z Lubawy o demonstracjach w Nowemmieście, **główni prowodyrzy zajść członkowie OWP. zostali przytrzymani i oddani do dyspozycji prokuratora w Toruniu, a w związku z tem porozumienie z bezrobotnymi którzy przejrzeli zgubną taktykę krzykaczy - prowodyrów odbywa się w zupełnym spokoju.**

Jak donosi nasz korespondent, p. **starosta Bederski celem ulżenia bezrobotnym odbył konferencję z burmistrzami i reprezentantami korporacyj miejskich**, na której uzgodnione zostały kroki mające złagodzić bezrobocie — Miasta przystąpią do robót doraźnych na które otrzymają pożyczkę z Komunalnej Kasy Oszczędności w wysokości 4 tys. złotych. Bezrobotni wiejscy których jest około 60%, zostaną w najbliższym czasie zatrudnieni przy tłuczeniu kamieni dla żwirowni Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku. Początek tych robót przewidziany jest już na 19 bm. a zatrudnionych przy nich zostanie około 600 robotników.

W ten sposób **dzięki energicznej akcji p. starosty A. Bederskiego bezrobocie w swej najostrzejszej formie byłoby zlikwidowane.**

W zrozumieniu ciężkiej sytuacji bezrobotnych i potrzeby naradzenia się nad środkami tychże z pomocą potrzebujących **p. starosta Bederski wydał do bezrobotnych odezwę**, w której zaznacza, iż położenie bezrobotnych jest mu dokładnie znane i uczyni **wszystko**, aby **ciężką dolę ułagodzić.** W dalszym ciągu odezwy p. starosta zaznacza „muszę jednak wymagać, aby więcej razy nie doszło do smutnych zajść z ostatniego piątku. Wszyscy porządni i spokojni obywatele mogą być pewni, że postaram się dla nich o każdą możliwą pomoc. Niesfornych i niechętnych do pracy krzykaczy uspokoję z całą energją i stanowczością. Obydwa miasta — **Nowemiasto i Lubawa podejmą dla swych miejskich bezrobotnych w najbliższych dniach prace doraźne.** Bezrobotni z wiosek zatrudnieni zostaną jeszcze w tym tygodniu przez Wydział Powiatowy. Bezrobotni miejscy winni więc zwracać się bezpośrednio do Magistratu a wiejscy do biura Budowniczego Powiatowego w godzinach przedpołudniowych. Raz jeszcze przestrzegam przed masowemi demonstracjami, które nikomu nic nie pomogą i przynoszą tylko szkodę uczciwym bezrobotnym".

Jak z powyższego widzimy, **czynniki rządowe doceniają w zupełności ciężką dolę rzesz pozbawionych pracy** i z całym zrozumieniem przystępują do akcji doraźnej pomocy, — wymagając jednak zupełnie słusznie spokoju, gdyż tylko w ten sposób, — a nie przez krzykactwo można ulżyć doli bezrobotnych.

Kartuzy

— *Zabawa „Rodziny Policyjnej"* zgromadziła w niedzielę w salach hotelu Centralnego sporo gości. Śliczna dekoracja budziła wielki podziw, taksamo nastrój zabawy był wspaniały. Przed rozpoczęciem tańców odbył się polonez, który prowadziła p. starościna Bienkiewiczowa z p. majorem Figlerem. Przy dźwiękach orkiestry kolejowej z Gdyni, bawiono się ochoczo do rana.

— *Uroczystość zawieszenia dwóch nowych dzwonów*, obchodziła miejscowa gmina ewangelicka w ub. niedzielę. Większy z dzwonów waży 12 i pół centnarów. Dzwony te zawieszono na wieży w miejsce zabranych swego czasu na wojnę światową.

Chełmża

— *Zakaz polowania*. Od 1 bm. aż do 31 grudnia 1932 r. ogłoszony został zakaz polowania na łosie, kamionki i wiewiórki.

Sytuacja handlu pomorskiego
i widoki na przyszłość
Ogólno-światowa depresja wpłynęła na nasz kryzys gospodarczy

Zarząd Główny Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, rozpatrując na swem pierwszem w nowym roku zebraniu raporty towarzystw związkowych, sekcyj drobnego kupiectwa i sekcyj branżowych, ocenia sytuację handlu pomorskiego oraz widoki na przyszłość jak następuje:

„W ub. roku silniej jak w latach poprzednich **oddziaływa na nasz kryzys gospodarczy ogólno- światowa depresja z Ameryką na czele.** Wpływy te pogłębiły w sposób tak dotkliwy naszą własną **depresję szczególnie w rolnictwie i w przemyśle, że oprócz pogorszenia się położenia handlu**, który w Polsce wskutek braku jakiejkolwiek rentowności i absolutnego przeciążenia podatkowego przechodzi od lat kryzys strukturalny, obserwujemy zupełny zastój w rolnictwie oraz po raz pierwszy w takich rozmiarach osłabienie produkcji przemysłowej, wyrażającej się w rosnącem bezrobociu i konieczności obniżenia cen produktów przemysłowych (np. cukru, którego spożycie mimo dobrej propagandy wskutek zbyt wysokiej ceny i utrudnionych warunków kredytowych spada niepokojąco).

W handlu notujemy przedewszystkiem dalszy i to poważny, bo dochodzący do 30% spadek obrotów świadczący o stałem kurczeniu siły konsumcyjnej przy zniżkowej tendencji cen. **Wskutek niewypłacalności wsi, zwiększyły się w równej mierze trudności płatnicze handlu**, co objawiło się w dalszym wzroście protestów, nadzorów i upadłości. Należy stwierdzić, że jesteśmy u granicy odporności finansowej handlu, zagrażającej już poważnie naszemu stanowi posiadania, co na Pomorzu, patrząc pod politycznym kątem widzenia, zasługuje na szczególną uwagę. Widocznym tego dowodem było, że w akcji kredytowej Rządu, zapoczątkowanej w roku ubiegłym, wiele przedsiębiorstw musiało być wyeliminowanych wskutek braku odpowiedniej gwarancji majątkowej. Mimo to **zapoczątkowanie realizacji programu pomorskiego w dziedzinie kredytowej przez rozdział ca 2 miljonów złotych miało niewątpliwie doniosłe znaczenie.** Należy jednak zdawać sobie z tego sprawę, że tylko energiczne kontynuowanie realizacji i to całego programu, a w szczególności **dalsze transze kredytowe przy najliberalniejszych warunkach gwarancji, może dopiero zaważyć wydatnie na poprawie groźnej sytuacji.** Fakt, że wiele przedsiębiorstw pomorskich zakwalifikowanych do kredytu już nie mogło dać wymaganych zabezpieczeń, dowodzi słuszności **naszej** tezy, że handel pomorski ubożeje. **Akcję kredytową należy więc jak najprędzej rozszerzyć na te zakłady handlowe, które dysponują jeszcze własnością nieruchomą.**

Osią jednak całego problemu uzdrowienia naszych stosunków pomorskich jest **sprawa obciążenia** naszych przedsiębiorstw z **tytułu** świadczeń podatkowych i socjalnych i **sprowadzenia tych świadczeń do właściwego stosunku**, dającego gwarancję rentowności. **Naczelnym postulatem handlu pozostaje nadal reforma podatku przemysłowego, będącego — według naszej opinji — głównym powodem upadku handlu.** Ponieważ budżet państwowy nie przewiduje tej reformy a wskutek trwającego przesilenia należy się obawiać raczej nacisku podatkowej. Zarząd Główny apeluje do czynników miarodajnych raz jeszcze, **by na Pomorzu ulgi podatkowe wprowadzić w czyn w drodze wyjątku w ramach programu pomorskiego.** Z zagadnieniem tem łączy się **ważna** sprawa zaprzestania rewizji koncesji i zapowiedziana ich stabilizacja, a przedewszystkiem **słuszny postulat, by na wypadek śmierci koncesjonarjusza koncesja przechodziła automatycznie na wdowę względnie na prawnych spadkobierców.** Jest to postulat, podyktowany nietylko gospodarczemi względami, z uwagi na utrzymanie warsztatów w ciągłości pracy, ale i słusznemi względami humanitarnemi. Spadek obrotów wyrobów monopolowych daje nam powód do ponownego stwierdzenia, że w okresie tendencji zniżkowej cen, podniesienie ceny na wyroby monopolowe musi zawsze wywołać kurczenie konsumcji.

Większe jak dotąd zainteresowanie kupca w zyskach monopolu oraz liberalnie traktowany kredyt mogłyby się przyczynić wydatnie do podniesienia obrotów wyrobów monopolowych. Zarząd Główny opowiada się przy tej okazji za zaniechaniem dążności etatystycznych w polityce gospodarczej. Zarząd Główny stwierdza wreszcie, że w dziedzinie administracji skarbowej stosunek władz skarbowych do podatników w dalszym ciągu się poprawił i zyskał na wzajemnem zaufaniu i dlatego wyraża życzenie, by w miarę zaostrzenia się kryzysu przynajmniej ten stosunek się utrzymał w interesie ogólnego dobra i tej siły psychicznej, potrzebnej nam do przetrwania obecnego ciężkiego okresu.

W dziedzinie racjonalizacji naszego aparatu handlowego Związek zwróci więcej jak dotąd uwagi **na usprawnienie naszych warsztatów.** Dziś już wszakże zaleca kupiectwu najdalej posuniętą ostrożność w udzielaniu kredytów i ograniczenie zbyt wielkich zapasów towarowych, pochłaniających kosztowne oprocentowanie przy równoczesnem rygorystycznem obcinaniu kosztów handlowych. Obok czynników od nas niezależnych, są to czynniki, mogące ułatwić nam przetrwanie kryzysu. Chociaż nie widzimy w tej chwili nic takiego, co by mogło wpłynąć na bliskie odprężenie depresji gospodarczej, niestety, przybierającej cechy kryzysu długotrwałego, musimy niemniej kierować się kupieckim optymizmem i wierzyć, że po okresach przesilenia następuje reakcja. Wierzymy, że o ile tylko rola handlu zostanie obok innych czynników gospodarczych oficjalnie uznana za równorzędną, odzyska on swobodę ruchu i stanie się znów naturalnym a tak ważnym źródłem finansowania dziś zupełnie niedostatecznej konsumcji, od której wzrostu zależy przedewszystkiem uzdrowienie obecnych niedomagań.

Z życia nauczycielstwa w pow. tucholskim

Z pośród organizacyj nauczycielskich w pow. tucholskim wybija się na pierwsze miejsce Ognisko Związku Polskiego Naucz. Szk. Powszechnych. Niedawno pisaliśmy o Ognisku w Śliwicach, dzisiaj kilka słów o Ognisku w Tucholi z okazji walnego zebrania, które odbyło się w dniu 10 bm.

Obecni byli prawie wszyscy członkowie. — Podnieść to trzeba przedewszystkiem dlatego, że przeciętnie obecność na zebraniach dochodzi do 90 proc., co w wysokim stopniu ułatwia pracę. A praca ta, jak wynika ze sprawozdań, była b. intensywna. Członkowie Ogniska reagowali na każde ważniejsze wydarzenie w życiu szkolnem, np. zajęto się tzw. zabiegami wychowawczemi i zasięgnęli o tem opinji wybitnych pedagogów, wysłali pismo do Wydziału pow. w sprawie referenta oświatowego, uchwalili rozszerzyć pracę samokształceniową przez abonowanie wszystkich czasopism pedagogicznych, zorganizowali dział prawno-służbowy, by uchronić się przed nadużyciami, zainteresowali się zagadnieniem arkusza obserwacyjnego i wogóle z wielkim nakładem energji pracowali w dziedzinie oświatowo-pedagogicznej. Nic też dziwnego, że w Ognisku grupują się wszystkie wybitniejsze jednostki z pośród nauczycielstwa, znajdując tu szerokie pole pracy.

Walne zebranie, po wysłuchaniu sprawozdań z pracy w ub. roku, wybrało zarząd na rok bież. Prezesem wybrany został p. prof. Danek, członkami zarządu pp. Sobotówna, Januszewski, Warsicki, Drapiewski i Nowaczyk Do komisji kontrolującej weszli pp. Andrychowska, Oślicka i Gliński. Referat pedagogiczny objął Gliński. W skład zarządu wchodzi też prezes Okr. Komisji Pedagogicznej, p. prof. Pawłowski i wiceprezes p. prof. Warczak.

Po zebraniu bawiono się w miłym nastroju do późnego wieczora.

Z zawodów łyżwiarskich



Mistrzowie Polski w jeździe figurowej: Zofia Bilasówna i Tadeusz Kowalski.

Swiecie

— *Z życia Stow. Młodzieży Żeńskiej.* — Doroczne walne zebranie Stow. Młodz. Żeńskiej wykazało, że stowarzyszenie bierze b. żywy udział w zbiorowem życiu religijnem a zarazem przyczynia się wydatnie do podniesienia poziomu kulturalnego, do wyrobienia narodowego i społecznego młodzieży żeńskiej Wspólne rekolekcje i nabożeństwa tworzą silny moralny fundament w szeregach zorganizowanej młodzieży żeńskiej. Żywo interesowała się organizacja wszelkiemi przejawami życia zbiorowego w naszem mieście, mającemi na celu budzenie świadomości obywatelskiej i przygotowania do służby Ojczyźnie. Zorganizowane druhny brały udział w uroczystości 10 lecia wyzwolenia Pomorza, w przywitaniu p. Wojewody, w uroczystości 3 Maja, w obchodach Cudu nad Wisłą i Miesiącu Pomorza. Prócz tego urządzały szereg zebrań poświęconych budzeniu świadomości patrjotycznej. Wspomnieć należy propagandę młodzieży tej na rzecz hasła „Swój do swego po swoje".

Dzielnym patronem organizacji SMŻ. jest ks. wik. Redner.

Kowalewo

— *Dyrekcja Szkoły Rolniczej Żeńskiej* w Kowalewie Pom. pow. Wąbrzeźno przyjmie od 15 lutego kilka kandydatek na kurs nauk gospodarstwa domowego i wiejskiego. Wiek od 16 lat. Przygotowanie — szkoła powszechna. Dalszych informacji udziela Dyrekcja.

Z dnia

DO SZEREGU!

Niemiec nas zohydzić
Przed światem się stara,
Piosenka to smutna
No i bardzo stara...

Męczą nam Biedrzyńskich,
A teraz znów w kleszcze
Chwycili najlepszych
Dwóch lotników jeszcze. —

By mogła falszywie
Ich orkiestra zgrana
Grać bujdy o Polsce
Lub ponure drama. —

Na tę całą akcję
Podstępną i wrogą,
Polacy nieczuli
Pozostać nie mogą. —

Niech się każdy — bracia!
Weźmie w swej dziedzinie
Bojkot wszech — „ersatzów"
Podziała w Berlinie. —

M. S.

KRONIKA

piątek **16** stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Pawła p.
Piątek Marceli p.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 13. 1.:** Zawichost +1.46, Warszawa +1.72, Toruń +2.00, Chełmno +1.86, Grudziądz +2.12, Korzeniewo +2.27, Piekło +1.54, Tczew +1.48, Einlage +2,20.

— **Nocny dyżur aptek.** Dyżur nocny pełni Apteka pod Lwem, Rynek Nowom., tel. 269.

Repertuar kin:

Palace, kino dźwiękowe: „Neapol, śpiewające miasto".
Mars, ul. Warszawska: Królowa puszczy.
Światowid, ul. Prosta: Błąd ojca.
Słońce, ul. Strumykowa: Brygada śmierci.
Corso, ul. Prosta: Podwójne oblicze.

Z miasta

— **Osobiste.** Kurator Pomorskiego Okręgu Szkolnego p. Jan Szwemin z dniem 1 lutego r. b. przechodzi w stan nieczynny. Obecnie p. kurator Szwemin korzysta z urlopu wypoczynkowego, którego mu udzielił p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

— **Nabożeństwa wojskowe:** dnia 18. b. m. i 25 b. m. odbędzie się w kościele Garnizonowym msza św. dla żołnierzy o godz. 10,30, msza św. dla rodzin wojskowych o godz. 12; msza św. szkoły wydziałowej o godz. 9-tej. Na Podgórzu w kaplicy Dyw. Pomiarów Art. odbędzie się msza św. o godz. 10,30 dla żołnierzy i rodzin wojskowych. W kaplicy 8 Szpitala Okręgowego o godz. 9 dla chorych i personelu.

— **Odczyt „Polska Mocarstwowa" w Związku Pracy Obyw. Kobiet.** Jutro w piątek, staraniem miejscowej organizacji Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, w lokalu Związku (ul. Poniatowskiego 3) wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Polska Mocarstwowa". O liczne przybycie członkiń i sympatyczek prosi za naszem pośrednictwem Zarząd.

— **Dancing w Esplanadzie.** Polski Biały Krzyż urządza w czwartek, dnia 15. b. m. dancing w Esplanadzie. Początek o godz. 20-tej.

— **Pod adresem inspekcji pracy.** Zwracamy uwagę inspekcji pracy na nienormalne stosunki panujące w jednej z aptek toruńskich, w której personel zmuszony jest pracować ponad ustawowe 8 godzin, nie odbierając za to żadnego wynagrodzenia. Na sprawę tę tem bardziej należy zwrócić uwagę, że dzieje się to w jednej tylko aptece.

— **Ku uwadze samodzielnych krawców!** Zarząd Wolnego Cechu Krawców w Toruniu podaje wszystkim samodzielnym krawcom do wiadomości, że Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu zamierza w najbliższym czasie urządzić projektowany już w ubiegłym roku kurs kroju. W dobrze zrozumianym interesie wszystkich krawców leżeć powinno, ażeby jak najwięcej korzystać z nadarzającej się okazji, tembardziej, że opłata jest bardzo niska, gdyż wynosi tylko 20 zł., które jednakże powinno się wpłacić zaraz przy zgłoszeniu. Ponieważ jednak urządzenie kursu opłaca się przy zgłoszeniu conajmniej 15 uczestników, uprasza się o liczne a zarazem spieszne (najpóźniej do dnia 19 b. m.) zgłoszenia, które skierować należy do st. Cechu p. J. Petlinowskiego, ul. Kozia nr. 41, gdzie otrzymać można bliższe informacje.

Rada Miejska rozpoczęła obrady

nad budżetem miasta na rok 1931|32

Wybór prezydjum — Budżet dodatkowy na r. 1930|31 — Exposé prez. Bolta

Na wstępie wczorajszego posiedzenia parlamentu naszego miasta, — które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych, a które minęło pod znakiem debat nad budżetem miasta na rok 1931-32, przedłożonym przez Magistrat, przewodniczący Rady p. mec. Michałek złożył obszerne roczne sprawozdanie.

W roku minionym — odbyto 15 posiedzeń na których rozpatrzono 317 spraw. Wniosków nagłych rozpatrzono 20. Najwyższa frekwencja członków Rady Miejskiej była 39, przeciętna 35. Dając ogólny pogląd na całokształt rozpatrzonych spraw, przewodniczący stwierdził, że Rada Miejska pracowała intensywnie, mając na uwadze zawsze dobro obywateli miasta.

Po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego, przystąpiono do wyboru Zarządu Rady Miejskiej. Przewodnictwo objął najstarszy z obecnych radnych p. Doen, prosząc na sekretarzy pp. **Musiała, Antczaka i Błaszkiewicza.**

Nowy Zarząd wybrano w dotychczasowym składzie. Przewodniczącym wybrano p. mec. Michałka, zastępcą przewodniczącego p. radnego Pławskiego (Zjedn. Blok Pr. Gosp.) Sekretarzem wybrany został p. Klemp. Z kolei wybrano z łona Rady Miejskiej do Wydziałów Administracyjnego i Finansowego następujących pp. radnych:

Wydział Administracyjny: Mec. Nalazek w miejsce Pawskiego, Dr. Steinborn, Musiał, Dybowski, Doehn, Gośliński, Makowski, Augustyniak.

Wydział Finansowy: Antczak, Zarembski w miejsce Witkowskiego, Wiencek, Andrjańczyk, Rundt, Stefanowicz, Maćkowiak Inż. Kolek.

Po długiej, uciążliwej, chwilami nieco chaotycznej dyskusji Rada Miejska przyjęła budżet dodatkowy na rok 1930-31, zamykający się w dochodach i rozchodach sumami **138.064 złotych**, za wyjątkiem dwóch pozycyj po stronie dochodów, a mianowicie podwyżki opłat za gaz i liczniki oraz podwyżki cen biletów tramwajowych. Sprzeciwił się temu w kategorycznej formie radny p. **Schab** (Zjedn. Blok Pracy Gosp.).

Po 5 minutowej przerwie rozpoczęto obrady nad budżetem miasta na rok 1931-32.

Na wstępie debaty budżetowej prezydent miasta p. **Bolt** wygłosił przeszło godzinne exposé, poświęcone ocenie pracy samorządu na tle obowiązujących ustaw oraz kryzysu gospodarczego. P. prezydent poruszył tematy znane z wystąpień pewnych działaczy na terenie samorządu warszawskiego. Poszczególne pozycje przedstawionego Radzie Miejskiej budżetu omówił p. prezydent bardzo pobieżnie, zapominając w pośpiechu o budżecie nadzwyczajnym, który przewyższa sumę 300 tysięcy złotych.

Stwierdzić wypada, że poraz pierwszy p. prezydent starał się w swoim przemówieniu możliwie objektywnie przedstawić sytuację miasta.

Dyskusję nad exposé p. prezydenta Bolta i nad budżetem odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w poniedziałek.

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia umieścimy w następnym numerze.

Otwarcie Centralnego Muzeum Pomorskiego w 458 rocznicę urodzin Kopernika

Jak już wspominamy o tem na innem miejscu, powstaje w Toruniu nowa placówka naukowa, która odegra niewątpliwie w życiu kulturalnem Pomorza pierwszorzędną rolę. Mówimy tu o Muzeum Pomorskiem, otwarcie którego, pod auspicjami Starostwa Krajowego, nastąpi w 458 rocznicę urodzin Kopernika, dn. 19 lutego r. b..

Przyszłe muzeum ma w przyszłości scentralizować wszystkie zbiory muzealne znajdujące się na terenie woj. pomorskiego, obecnie jednak, ze względów technicznych, nastąpi jedynie połączenie zbiorów Toruńskiego Towarzystwa Naukowego ze zbiorami Muzeum Miejskiego.

Centralne Muzeum Pomorskie mieścić się będzie chwilowo w ratuszu toruńskim, aż do czasu wynalezienia obszerniejszego i bardziej odpowiadającego celom muzealnym lokalu.

Niedokończona historja pewnego spadku dolarowego

Wśród członków licznej rodziny noszącej wspólne nazwisko D...ski, zawrzało jak w ulu. Z za oceanu nadeszła wieść, że w dalekiej ojczyźnie dolarów zmarł członek tej rodziny, któremu szczęśliwe okoliczności pozwoliły za morzami zebrać pokaźny majątek, opierający się na solidnym i mocnym fundamencie dolarowym. Ów D. z dalekiej Ameryki nie pozostawił żadnych bliższych krewnych, którzyby na miejscu odziedziczyli krocie dolarów. Wieść o zgonie bogatego krewnego dotarła do Torunia a z nią wieść, iż poszukiwani są jego spadkobiercy.

Wśród toruńskich D....skich zawrzało więc jak w ulu. Od razu znalazły się węzły pokrewieństwa, łączące każdego z toruńskich D.....skich z bogatym rodakiem z Ameryki.

I tak pewnego dnia członkowie toruńskiej rodziny D...skich znaleźli się na wspólnem zebraniu, aby uradzić, jak dolary krewnego amerykańskiego ściągnąć do kraju. Po rozważeniu licznych projektów, z których żaden nie znalazł aprobaty większości, jeden z dalekich krewnych bogacza amerykańskiego, niejaki p. P. wystąpił z odmiennym zupełnie projektem:

„Dlaczego się tak trudzić? Sprawa jest da leko prostsza niż sobie wyobrażacie. Poco opłacać drogo adwokatów i innych pośredników, kiedy pieniądze mogą pozostać w rodzinie. Ja sam gotów jestem jechać do Ameryki i wszystko załatwić jak najlepiej".

Trochę trudno uwierzyć, lecz w końcu projekt ten uzyskał zgodę obecnych. Zamożniejsi członkowie rodziny D. zebrali 10 tys. zł. i wręczyli je p. P. na podróż i koszty wydobycia spadku.

Koniec historji jest już niedługi. P. wyjechał do Nowego Jorku drogą na Paryż.

Upłynęło kilka tygodni, podczas których nadeszła do Torunia pilna depesza z Paryża od P.: „Okradziono mnie — przysyłajcie pieniądze na powrót".

I p. P. powrócił do Torunia bez dolarów i bez 10 tys. zł. Obecnie sprawę spadku oddano w ręce adwokatów.

Kalendarzyk karnawałowy

— Doroczny Bal Reprezentacyjny Garnizonu odbędzie się w sobotę, 17 stycznia. Jak zawsze, tak i w tym roku bal ten zapowiada się doskonale i będzie bezsprzecznie jednym z czołowych pod każdym względem w naszem mieście.

Ruch towarzystw

— Ogólne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu. Dziś w czwartek, dn. 15 stycznia 1931 r. o godz. 19 w sali „Strzelnicy" (ul. Przedzamcze) odbędzie się roczne ogólne zebranie Zw. Właśc. Nieruch. w Toruniu. Porządek obrad zebrania ogłoszono w „Mieszczaninie Pomorskim".

— Zw. Hallerczyków Pl. Toruń. Doroczne walne zebranie dnia 18. b. m. o godz. 12,30 w Strzelnicy. Uprasza się o jak najliczniejszy udział. To samo dotyczy Drużyny Błękitnej oraz orkiestry. Sympatycy mile widziani.

— Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek 16. b. m. w biurze Tow. przy ul. Żeglarskiej 1 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie, na które szan. członków i gości jak najuprzejmiej zaprasza się. Początek o godz. 20-tej.

Wieczór wigilijny u „Błękitnych"

„Drużyna Błękitna" przy placówce toruńskiej Zw. Hallerczyków urządziła w „Strzelnicy" tradycyjny wieczorek gwiazdkowy. Obchód odbył się bardzo uroczyście. O godz. 16 prezes placówki p. Tad. Witkowski zagaił uroczystość, witając licznie zebranych sympatyków Związku, a szczególnie Wiel. Ks. prałata Wysińskiego, oraz rodziców młodzieży błękitnej, jak i zebraną brać Hallerowską. Następnie zabrał głos ks. prał. Wysiński, który w pięknych słowach omówił znaczenie tradycji gwiazdkowej, wspominając równocześnie o opłakanym stanie moralnym młodzieży na całym niemal świecie. Następnie podzielono się opłatkiem, poczem Kółko amatorskie Drużyny Bł. odegrało pod kier. p. Bolda piękny obraz sceniczny p. t. „Gwiazdka Hallerczyków w okopach". Po wygłoszeniu kilku deklamacyj, zebrani oddali się tańcom, które w miłym i harmonijnym nastroju przeciągnęły się do późna w nocy.

Akademickie Koło Polaków w Pradze Czeskiej na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi"

W Sekretarjacie Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej w Toruniu złożyli na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" członkowie Akademickiego Koła Polaków w Pradze Czeskiej następujące kwoty (w koronach czeskich): pp. Jan Mich. Wieczorek 10, Józef Salacz 5, Franciszek Mencer 5, Alojzy Szostek 10, Jan Wroczyński 10, Jerzy Bereśniewicz 5, Tadeusz Radowicki 5, Leopold Oliwa 10, Karol Dziadura 5, Włodzimierz Falecki 5, Mieczysław Falęcki 5, Antoni Lipka 10, Bogusław Koziusznik 5, Antoni Machaj 5, Erwin Paździora 5, Stefan Nalost 5, Karol Szczerba 5, Beran 5, Władysław Raczyński 5, Jerzy Mączyński 5, Józef Przeczak 5, Marjan Tulczyński 5, Józef Bierniasz 5, Tadeusz Kozłowski 10, Jiżi Kapitan 10, Zbigniew Iwański 5, Komzin 5, Jan Pawler 5, Czamański 10, Hoffmann 10, Karol Kaleta 5, Ryszard Organ 10, Władysław Nowicki 10, Rudny 10, Karol Hartmann 5, Makowski 5, Zdzisław Kunstmann 5, Janina Januszewska 10, Inż. Chrzanowski 20, Korporacja „Samogotija" 50, C. Ciemiołański 10, M. Niesiołowski 5, A. Kowalewski 5, Marjan Słomiński 10 — razem 35[illegible] koron czeskich (t. j. zł. 93,75).

Kwota ta została przelaną do Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Toruniu na konto łódź podwodna „Odpowiedź Treviranusowi" na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej w Toruniu.

Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej składa na tej drodze ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Wydział Wykonawczy.

Nowy kustosz muzeum toruńskiego

Cennym nabytkiem dla Torunia, jeśli tak można się wyrazić o człowieku nauki, jest nowy kustosz działu prahistorycznego w Muzeum toruńskiem p. dr. Tadeusz Waga. Zaszczytnie znany archeolog, autor wielu prac naukowych i referatów, wygłaszanych na zjazdach międzynarodowych w Hiszpanji i na Łotwie, b. starszy asystent Instytutu Prahistorycznego Uniw. Poznańskiego, redaktor „Z otchłani wieków", pisma poświęconego popularyzacji archeologji p. dr. W., po czteroletniej praktyce w Muzeum Wielkopolskiem, obejmuje odpowiedzialne stanowisko kulturalne w naszem mieście, aby, poza normalną pracą kustosza, współpracować przy organizacji przyszłego Muzeum Pomorskiego, które ma powstać przy Pomorskiem Starostwie Krajowem, po zgrupowaniu wszystkich zbiorów muzealnych, znajdujących się na Pomorzu.

Ofiary i składki

— Na Flotę Narodową w administracji naszego pisma kwotę zł. 27 złożył płatnik Dywizjonu Pomiarów Artylerji na Podgórzu.

Jan Karpus — Miejski Bochno, p. Nowe — 3 zł na „Odpowiedź Treviranusowi".

Likwidacja niemieckiego Tow. Ubezpieczeń „Vistula" w Tczewie

Zainteresowani winni przenieść się do znanych polskich Tow. ubezpieczeniowych.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu cofnęło zezwolenie na dalszą działalność niemieckiemu Towarzystwu Ubezpieczeń „Vistula" w Tczewie. Wobec tego zarządzenia Ministerstwa Skarbu musi powyższe towarzystwo przejść w stan likwidacji. W myśl obowiązujący przepisów (art. 53 rozp. Prezyd. Rzplitej z dnia 26. 1. 1926) nie może likwidujące się towarzystwo zawierać jakichkolwiek nowych umów, przedłużać dawnych umów, — lub podwyższać sum ubezpieczonych. Każdemu zatem ubezpieczonemu wolno jest z terminem przynajmniej półrocznym wypowiedzieć dotychczasową umowę „Vistuli" i ubezpieczyć się w innem towarzystwie, jakie mu się podoba.

Ponieważ rozmaite czynniki zabiegają o to ażeby wszystkich ubezpieczonych dotychczas w „Vistuli" napędzić zagranicznemu Towarzystwu „Assicurazioni Generali Trieste" i wprowadzają ich w błąd tłómacząc im, że obowiązani są tylko w tem towarzystwie włoskim się nadal ubezpieczać, przyczem każą im od razu podpisywać odnośne deklaracje, przeto uważamy za obywatelski obowiązek zwrócić uwagę wszystkich zainteresowanych, ażeby się nie dali bałamucić i po wypowiedzeniu umowy „Vistuli" ubezpieczali się wedle swojej woli w znanych na Pomorzu Towarzystwach Ubezpieczeniowych.

Brodnica

— *Wieczornica gwiazdkowa I druż. harc.* W sali gimn. odbyła się w sobotę skromna i piękna uroczystość. Harcerze I drużyny święcili swą tradycyjną gwiazdkę. Po raporcie komendant hufca odebrał przyrzeczenie 6 nowych członków poczem przy stole wigilijnym suto zastawionym, zasiedli przedstawiciele K. P. H.(dr. Malicki, prof. Jastrzębski, prof. Różycki i in. oraz starszyzna harcerska wraz z młodzieżą. Po tradycyjnym łamaniu się opłatkiem wygłosił prof. Różycki krótkie przemówienie. Kom. hufca przypomniał harcerzom, — że w 10 rocznicę istnienia I drużyny z tejże samej gorliwej i ofiarnej korzystają pomocy ze strony prezsa KPH. dr. Malickiego, jak u progu rozwoju harcerstwa brodnickiego, — poczem wzniósł okrzyk na cześć zasłużonego działacza harcerskiego. Przemawiał nast. w serdecznych słowach p. prezes dr. Malicki, podkreślając zasługi pracowników harcerskich. W dalszym ciągu odbyły się śpiewy kolend, popisy orkiestry i harcerzy oraz co najważniejsze wręczenie podarunków przez św. Mikołaja który wszystkich obecnych hojnie obdarzył. Po harcerskiej uczcie gwiazdkowej odbyły się wesołe betroskie i żwawe zabawy gry i tańce młodzieży.

Golub

Z Rady Miejskiej. Dn. 10 bm. odbyło się w Golubiu posiedzenie Rady Miejskiej. Wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie, a więc przewodniczący — p. Stan. Daranowski; zast. — p. Fr. Golus. Z pośród omawianych spraw, najważniejszą była sprawa wyboru dwóch członków magistratu.

Ku wielkiemu zdziwieniu nietylko Rady M. ale i miejscowego społeczeństwa, władza nadzorcza nie zatwierdziła pp. Fran. Jentkiewicza i Jana Klimka, miejscowych kupców, — którzy jednakże cieszą się jaknajlepszą opinją wśród społeczeństwa golubskiego

Jak krążą pogłoski — członkowie Rady Miejskiej przypuszczają, że władza nadzorcza nie zatwierdziła wyżej wspomnianych panów, wskutek nieżyczliwego zaopinjowania przez obecnie zawieszonego już burmistrza p. Ludwika Nowakowskiego. Większością głosów wybrano jako członków magistratu — drogomistrza p. Michała Mikołajczaka i majstra rzeźnickiego p. Jana Suchomskiego.

HUMOR

Gwiazdy pod gazem...

Na balu sylwestrowym, w którym brało udział wiele gwiazd filmowych, Harry Liedtke zadał następujące pytanie zarządzającemu salą:

— Niełatwo chyba panu odróżnić kelnerów od gości? I ci i tamci mają fraki, uroczyste miny...

— Myli się pan, panie Liedtke, im dłużej trwa zabawa, tem łatwiej się zorjentować: gwiazdy są pod gazem, kelnerzy — trzeźwi...

(„Lustige Blätter").

Piękna akcja obywateli miasta Podgórza

celem ulżenia doli bezrobotnych

W ub. wtorek zwołał zast. burmistrza p. Jesionowski zebranie kupców, rzemieślników, przedstawicieli urzędników, kolejarzy oraz obywatelstwa miasta celem powzięcia akcji pomocy bezrobotnym. Zagajając zebranie wygłosił p. Jesionowski wyczerpujący referat o stanie bezrobocia na terenie miasta. Fundusze miejskie są wyczerpane robót doraźnych z tego powodu nie można przeprowadzać. Bardzo wielu bezrobotnych wykorzystało już swój okres wsparć i zasiłków. Z tego też powodu należałoby pójść miastu z pomocą i ulżyć doli najwięcej potrzebującym! — Są dwie drogi wsparcia — dobrowolne opodatkowanie się lub stworzenie bezpłatnej kuchni przy wydatnej pomocy, całego miejscowego społeczeństwa.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos p. Tylman, popierając projekt urządzenia bezpłatnej kuchni, ofiarując na ten cel aż do 1 marca br. potrzebną ilość kartofli. P. W. Skrzypnik proponuje zaciągnięcie pożyczki większej i przeprowadzenie kanalizacji według już gotowych projektów. P. Noga ofiaruje raz na tydzień 6 funt. wieprzowiny, p. Runowski skłonny jest dać dziennie 10 litrów mleka dla małoletnich dzieci, nawołuje jednakże wszystkich sprzedawców mleka by podobnie się opodatkowali, p. I. Noga daje pół ctr. grochu Proponowano pozatem opodatkować się na minimum 12 zł.

Zebrani jednogłośnie opowiedzieli się za projektem kuchni, wobec czego postanowiono już w czwartek wydać pierwszy obiad biednym i bezrobotnym Podgórza i Piasków. — Utworzono komitet honorowy, w skład którego weszli pp. zast. burmistrza Jesionowski, Dr. Balewski, Tylman, Wierzchowski L., Kowalski J., Skrzypnik i Hildebrand. Funkcje gospodyń przyjęły łaskawie pp. Szuloowa, Kl. i L. Wierzchowskie, Czempiszowa, Szeczmańska, Woelkówna. Skarbnikiem został p. M. Noga, prowiantowym p. Skrzypnik, kierownikiem pp. Tylman i F. Noga.

Po zebraniu wpłynęły pierwsze dobrowolne składki. Niewątpliwie całe społeczeństwo poprze akcje komitetu. Prowianty przyjmuje W. Skrzypnik, składki p. M. Noga.

Z karty żałobnej

— *Z żałobnej karty.* W środę rano o g. 2 zmarł po długotrwałej chorobie w szpitalu sióstr diakonisek w Toruniu śp. Czesław Zaionc, właściciel apteki podgórskiej, w wieku 58 lat. Zmarły cieszył się szczególną sympatją i poważaniem wśród bliskich, znajomych i przyjaciół. Należał on do ludzi tego pokroju, którzy dążyli zawsze do zgody i pojednania. Zmarły pochodził z Kijowa, gdzie poświęcając się idei polskiej przecierpiał bardzo wiele, a dwukrotnie skazany na śmierć pozostawił całe mienie by szukać schronienia na ziemi polskiej, którą tak bardzo ukochał. Śp. Czesław Zaionc pracował z całym zapałem na niwie społecznej, pracując gorliwie w różnych towarzystwach. Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Podgórzu odbędzie się w piątek popołudniu, a pogrzeb w sobotę rano po wigiljach żałobnych. Niech spoczywa w spokoju.

GRUDZIĄDZ

Poprawa sytuacji w przemyśle grudziądzkim zmniejszy bezrobocie

W ostatnim czasie w sytuacji ciężkiego przemysłu grudziądzkiego daje się zauważyć pewna poprawa, co przyczyni się bezwątpienia do znacznego złagodzenia bezrobocia w naszem mieście.

Jak słychać od dnia 15 bm. zakłady fabryczne f-y „Herzfeld i Victorius" w Mniszku pod Grudziądzem zatrudnia około 500 robotników a od 19 bm. zakłady fabryczne tejże firmy w Grudziądzu również powiększą ilość robotników. „Unja", która otrzymała zamówienia m. in. z Rumunji oraz Pe-Pe-Ge też niebawem rozpoczną normalną pracę.

Tym sposobem znaczna liczba pozostających od dłuższego czasu robotników znajdzie znów zajęcie.

Obchód gwiazdkowy wśród katolickich Polek

We wtorek dnia 13 bm. w Tivoli obchodziło Katol. Stow. Polek swą tradycyjną gwiazdkę. Przez 22 lata, jak Stowarzyszenie istnieje pamiętano o opłatku.

Do dziś dnia zachowała się ta tradycja, to też w wielkiej sali Tivoli zebrało się przeszło 700 osób, i około 200 osób młodzieży. Katolickie Stowarzyszenie Polek liczy dziś przeszło 1100 członkiń a prezesurę dzierży od samego założenia p. Helena Kruszonowa zasłużona działaczka na niwie ruchu kobiecego.

Uroczystość gwiazdkową rozpoczęto o g. 18,30 i to przemówieniem wstępnem i powitalnem, prezeski p. Kruszonowej. Na scenie świeciła się pięknie przystrojona choinką. — Po odśpiewaniu kolendy przedstawiono kilka obrazów scenicznych. Po występach solowych podzielono się opłatkiem razem. Piękne o głębokiej treści przemówienie wygłosił ks. Kądziela, a serdeczne życzenia złożył Stow. Kat. Polek szczery przyjaciel Stow. od szeregu lat senior dziennikarzy p. red. Jan Rakowski.

Po wspólnej kawie w drugiej części odegrano wesołą pełną dowcipu i humoru sztuczkę „Oj te sługi" oraz urozmaicono wieczór najróżniejszemi niespodziankami. Obchód zakończono zabawą taneczną. Na uroczystości zauważyliśmy ks. Gdańca, ks. prefekta Kądzielę, red. Rakowskiego, Sokoła żeńskiego repr. pani Kreftowa.

Patrząc na rozwój Katol. Stowarz. Polek życzyć mu wypada z głębi serca dalszego rozwoju i rozkwitu.

Wiec bezrobotnych

W ubiegłą środę dnia 14 bm. w lokalu Bazaru w godzinach południowych odbył się wiec bezrobotnych w obecności 3500 osób pod czas którego przemawiali m. in. Cieszyński i Kipkowski delgaci związku, którzy jeździli do Warszawy celem przedstawienia stanu bezrobocia w Grudziądzu w Min. Pracy i Opieki Spol. Delegacja jak wynika ze sprawozdania mówców nic konkretnego w Warszawie nic załatwiła.

W końcu zebrania uchwalono rezolucję żądającą m. in. wypłacania zasiłku do dnia 15 bm., pracy, po centnarze węgla i drzewa na tydzień oraz chleba do obiadu w kuchni ludowej. Podczas wiecu wysłano 4 delegatów do prezydenta miasta p. Włodka, który wyjaśnił im obecną sytuację. Wiec miał przebieg spokojny jedynie po wyjściu z lokalu doszło do zajścia na targu na placu 23 stycznia, które zlikwidowała policja.

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Repertuar kin:

Apollo: Karuzela życia i W Belgji nic nowego.

Gryf: Wielki Gabbo.

Orzeł: Niewolnica księcia Borysa i Eskorta.

Kalendarzyk teatralny:

W czwartek, 15. b. m. o godz. 20 „Traviata" opera.

W sobotę, 17. b. m. o godz. 20 „Ponad śnieg", premjera.

W niedzielę, 18. b. m. o godz. 16 „Upiór z Düsseldorfu"; o godz. 20 „Ponad śnieg".

Teatr Garnizonowy:

W niedzielę, 18. b. m. o godz. 20: „Betleem Polskie", Rydla. Początek przedstawienia o godz. 20. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

— **Opłatek Związku Legjonistów w Grudziądzu.** W sobotę, dnia 17. b. m. o godz. 20 w lokalu pod „Trzema Królami" odbędzie się tradycyjny opłatek Zw. Legj. Polskich Oddz. Grudziądz.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy.** Miesięczne zebranie Koła Związku Podofic. Rez. w Grudziądzu odbędzie się dnia 15 stycznia 1931 r. o godz. 19,30 w lokalu p. Kellasa przy ul. Józefa Wybickiego 42. Z powodu bardzo ważnych spraw, jakie są na porządku obrad, obecność każdego członka jest pożądana.

Zarząd.

— **Konferencja prasowa.** W czwartek, 22 b. m. o godz. 20 w siedzibie Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, ul. Wybickiego 39, II ptr., odbędzie się konferencja prasowa.

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś jeden gościnny występ Teatru Bydgoskiego, który grać będzie na naszej scenie operę w 4 aktach Verdi'ego „Traviata". W rolach głównych: primadonna opery lwowskiej Janina Okońska, Tadeusz Laskowski, Józef Andrzejewski, Żuczkowski. Pełny skład orkiestry w liczbie 30 osób, tyleż chóru i cały corps de ballet. Kapelmistrz p. Leon Turkiewicz.

W sobotę premjera wspaniałego dramatu Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg". Reżyser p. Józef Sawicki. W rolach głównych Teodora Rapacka, Zofja Ustarbowska, Stefan Bystrzyński, Leszek Rymsza, Józef Sawicki i inni.

— **Pożar na ul. Nadgórnej.** Onegdaj wybuchł pożar w mieszkaniu Jadwigi Krampitz, Nadgórna 51. Ogień ugasiła Straż Pożarna.

Kalendarzyk karnawałowy

Dnia 17 stycznia: w Domu Żołnierza Polskiego reduta Rodziny Wojskowej.

Dnia 19 stycznia: Bal Królewski Bractwa Strzeleckiego w sali hotelu Pod Złotym Lwem.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 14. I. 1931.

żyto od stacji załad.	151,00—154,00
jęczmień browarowy	199.00—213,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	188,00—194.00
owies	135,00—142,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	29.25— 36,50
mąka żytnia	23,25— 26,25
otręby pszenne	10,25— 10,50
otręby żytnie	9,00— 9,50
groch Wiktorja	23,00— 30.00
groch drobny, jadalny	23.00— 25,00
groch pastewny	19,00— 21,00
peluszka	20,00— 21,00
bób	17,00— 18,00
wyka	18,00— 21.00
łubin niebieski	20,00— 22,00
łubin żółty	26.00— 28 00
makuchy rzepakowe	9,00— 9 50
makuchy lniane	14,80— 15 00
wytłoki suche	5.60— 5,90
wytłoki soya	12,60— 12,90
płatki ziemniaczane	15,80— 16,50
ziemniaki jadalne białe	1.00— 1.25
iemniaki jadalne czerwone	1,20— 1,45
ziemniaki jadalne żółte	1,40— 1,70

Przebieg targu spokojny

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 14 I. 1931 r

Żyto	17,50—18.40
Pszenica	21,25—22.00
Jęczmień przem.	20.00—21.00
Jęczmień browarowy	25.50—26.00
Owies	20.50—21.75
Mąka żytnia 65 proc.	30.00—31.00
Mąka pszenna 65 proc.	39 00—42.00
Ospa żytnia	12.50—13.50
Ospa pszenna	12,50—13.50
Groch polny	26.00—29.00
Groch Wiktorja	28.00—33.00
Groch Folgera	26.00—29.00
Wyka	—
Seradela	—
Łubin niebieski	23.00—65,00
Łubin żółty	28.00—32,00
Peluszka	—
Słoma żytnia prasowana	2,40—2,00
Siano luźne	7,00—7.45
Siano prasowane	7.80—8,40

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 14. I. 1931 r.

Tranzakcje.

St. Zjedn.	8,908—
Franki franc.	35.01—

Dewizy.

Belgja	124,37—
Holandja	359,06—
Gdańsk	173.15—
Londyn	43.32—
Nowy Jork czeki	8.915—
Nowy Jork Kabel	8,924—
Paryż	34.99—
Praga	26.41—
Szwajcarja	172.80—
Sztokholm	238.98—
Wiedeń	175 45—
Włochy	46.72—
Berlin	212.04—

Ogłoszenie.

Wedle ustawy z dnia 7 września 1911 r. (zbiór ustaw pruskich str. 168) podlegają dzieci ociemniałe i głuchonieme, które ukończyły 6 lub 7 rok życia, obowiązkowi szkolnemu.

Magistrat wzywa rodziców lub prawnych opiekunów dzieci ociemniałych lub głuchoniemych, ktore w latach 1930, 1931, 1932 i 1933 ukończyły względnie ukończą szósty lub siódmy rok życia, **do zgłoszenia tych dzieci najpóźniej do dnia 31 stycznia 1931 r.** w Wydziale Kultury i Oświaty (ratusz, pokój nr. 5).

W myśl postanowień powyższej ustawy do kategorji dzieci ociemniałych i głuchoniemych zalicza się także dzieci cierpiące na silne przytępienie wzroku lub słuchu.

Obowiązkowi zgłoszenia również podlegają dzieci umysłowo chore lub fizycznie ułomne (kaleki), które ukończyły lub ukończą do dnia 31 sierpnia 1931 r. siódmy rok życia, a ze względu na chorobę umysłową lub fizyczną ułomność mają być zwolnieni od obowiązku szkolnego. 6107

Toruń, dnia 12 stycznia 1931 r.

L. dz. IX. A. 50/31 **Magistrat.**

Obwieszczenie

dotyczące meldunków i ksiąg ludności

Z dniem 1. stycznia 1931 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16. 10. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 853) które reguluje prowadzenie meldunków i ksiąg ludności w sposób odmienny od dotychczasowej praktyki. W myśl tego rozporządzenia obowiązek meldowania i wymeldowania osób ciąży przedewszystkiem na właścicielach domów wzgl. ich zastępcach. Obowiązek ten winien być wypełniony w ciągu 48 godzin a w niektórych wypadkach o ile chodzi o obcokrajowców i osoby przebywające w hotelach i innych zakładach w ciągu 24 godzin.

W związku z powyższem wzywa się wszystkich właścicieli domów lub ich zastępców do bezzwłocznego zaopatrzenia się w przepisowe druki (formularze) meldunkowe, druki te wydaje się za zwrotem kosztów w biurze magistrackim — pokój Nr. 10-ty.

Właściciele domow mogą wyznaczyć inne osoby do prowadzenia meldunków o czem jednak zobowiązani są złożyć deklarację w biurze meldunkowem. Za właścicieli domów w gminie niezamieszkałych odpowiedzialni są za prowadzenie meldunków dotychczasowi wyznaczeni przezeń zastępcy, którzy dla dokładności również zobowiązani są złożyć w biurze meldunkowem odpowiednią deklarację i to niezwłocznie. Potrzebne druki wydaje się w biurze meldunkowem.

Niedopełnienie formalności meldunkowych przewidzianych w wyżej cytowanem rozporządzeniu, ulegnie karze grzywny do 2.000 zł. lub karze aresztu do 4 tygodni. 6119

Wejherowo, dnia 12 stycznia 1931 r.

Magistrat

(—) Biliński, burmistrz w z.

UCHWAŁA.

W sprawie o odroczenie wypłat kupca Juljusza Mosslera właśc. wytwórni skrzyń i handlu drzewa w Toruniu, ulica Grudziądzka 68, postępowanie to umarza się. albowiem termin odroczenia wypłat upłynął z dniem 22 grudnia 1930 r. (art. 27 rozporz. z 6. III. 28 Dz. U. 27 poz. 244).

Toruń, dnia 5 stycznia 1931 r. 6110

Sąd Powiatowy.

5 N. 6/30.
24

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 bm. o godz. 11-tej licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: biurko, szafę składową, 3000 arkuszy papieru kanc., 100 bruljonów 500 zeszytów, 3 obrazy, 2 lustra, kanapę, 2 fotelę, 25 teczek skórzanych, 55 p. łyżew kanadyjskich, maszynę do pisania „Remington", autobus „Rugby".

6116 Janowski, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 16 stycznia o godz. 11 sprzedaję u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: leżankę, leżak; o godz. 13 w Podgórzu przy Kościuszkowskiej 81a: półciężarowy samochód, wóz ogrodniczy, okna inspektowe, 1000 doniczek do kwiatów, 90 doniczek szparagusów. (6114

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 stycznia 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 2 maszyny do szycia, biurko, stół do rozciągania, bieliźniarkę, szafę oszkloną, bufet dębowy, 2 książki lekarz domowy, kanapę, obraz olejny, 15 maszyn do szycia Singerowskich. (6112

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 stycznia 1931 o godzinie 9 sprzedawać będę przy Szosie Chełmińskiej 2/6 najwięcej dającemu za gotówkę: garnitur klubowy, zegar stojący, obraz i biurko dębowe; o godzinie 11 u spedytora Sadeckiego: zegarek męski złoty, papierośnicę srebrną, szpilkę do krawatu, płaszcz flauszowy, maszynę do szycia, 2 kanapy pluszowe, leżankę, bufet dębowy, kredens dębowy i fotel pluszowy. 6113

Piechowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

16. 1. 31 o godz. 11 przed południem. u spedytora Sadeckiego licytować będę za natychmiastową zapłatą gotówką: pokój męski, 2 pokoje stołowe, pokój damski, 2 kanapy, płaszcz męski czarny, lustro owalne, komodę, lustro, 2 leżanki, 6 krzeseł wied., 2 fotele wied., stół, 2 stojaki do kwiatów, etażerkę, szafę na bieliznę, nakrycie na stół, futro, fortepian; o godz. 14 przy ul. Grudziądzkiej 10: kanapę i lustro.

Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Kaszczorku pow. toruński przy Wiśle i przy szosie z Torunia do Lubicza i przy drodze do Antoniewa i Kaszczorka. Majątek o powierzchni 367 ha 68 a. 36 m² i 614,15 talarów czystego dochodu. Dom mieszkalny wraz z przybudowaniem, dom dla urzędników, kuźnia z kołodziejnią, stajnia, świniarnia i kurnik, 3 stodoły, chlewy z spichlerzem, wozownia, remiza, pszczelnik i domu mieszkalne dla 14 rodzin o rocznej wartości użytkowej 1191 mk. w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kaszczorek karta 121 na imię ks. Marji Sułkowskiej z Bielaw zostanie dn. 7 marca 1931 r., o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze postępowania egzekucyjnego w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 lutego 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyc pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Toruń, dnia 3 stycznia 1931 r. 6111

Sąd Grodzki.

5 K. 2/29.
25

Dom

2—4 mieszkaniowy z dużym ogrodem lub paroma morgami grunty położony na przedmieściu Torunia kupię za gotówkę. Zgłoszenia z podaniem dokładnego opisu i ceny kierować do Adm. Dnia Pomorskiego pod „Gotówka". 6090

Korepetycji

lekcji różnego typu udziela doświadczony nauczyciel. Na życzenie przybywa także do domu. Toruń, Mickiewicza 109, I. lewo. 6016

MEBLE

wszelkiego rodzaju korzystnie na raty oddaje **B. Serocka**, Toruń ul. św. Ducha 12. 3697

Poszukuję

czeladnika kominiarskiego pierwszeństwo ma ten który już pracował na obwodzie na Podgórzu pow. Toruński Władysław Kobędza mistrz kominiarski, Lisewo pow. Chełmiński. 6088

Mieszkanie

5 i 4-pokojowe, wydzierżawię na Bydgoskim Przedmieściu. Adres wskażeDzień Pomorski. 6064

Kucharka

samodzielna poszukuje posady do kasyna lub do dzieci z szyciem od 1. II. 31 roku. Adres wskaże Dzień Pomorski. 6084

Kursy języka francuskiego

(„Cours Lafontaine") początki, gramatyka, konwersacja pod kierownictwem rodowitej francuski-Paryżanki p. G. Kwiatkowskiej: Zapisy w Gimnazjum żeńskiem, ul. Wielkie Garbary, od godz. 18 do 19-tej codziennie z wyj. sobót, niedziel i świąt. 5978

Pierwszorzędny

zakład krawiecki

garderoba męska, damska wojskowa

specjalność: chasieur-y

K. Cieszyński

5599 Mostowa 11.

Były krojczy B. Doliwy.

Drzewo

opałowe sosnowe każdej jakości po cenach bezkonkurencyjnych wagonowo dostarcza odwrotnie największa Hurtownia Drzewa Opałowego Władysław Krymski Solec Kujawski tel. 18. Sprzedaż jedynie wagonowa 5757

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej przed południem. licytować będę za gotówkę najwięcej dającemu: 1 fortepian, 1 zegar stojący, 1 kanapę pluszową, 1 lustro. Zbiórka licytantów w Nieszawce powiatu toruńskiego (oberżaj. 6109

(—) Kurek, Egzekutor.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 15 stycznia o godz. 11 sprzedaję przy Szerokiej 33 przymusowym przetargiem za gotówkę: materjały na ubranie, suknię, galanterje, robótki, bieliznę i inne rzeczy. (6115

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

17. I. 31 o godz. 12 w południe. licytować będę w Zam. Bierzgłowskim za natychmiastową zapłatą gotówką: szafę, 4 jałowice. Zbiór licyt. u p. Rusta; o godz. 14 po poł. w Łężynie: zegar. Zbiór licyt. u p. Wiśniewskiego A.

Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

Odzież

balowa i wieczorowa 6083

najszybciej czyści chemicznie po tanich cenach

„BARWA"

wł. S. Kałamajski

TORUŃ, Szeroka 21

Do egzaminów

gimnazjalnych i seminarjum przygotowuję gwarantująco Mickiewicza 109 I. lewo. 6103

Dnia 11. I. 31 r.

zgubiłam

złoty zegarek na rękę na ul. Mickiewicza lub koło Teatru, łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem. Wałdowska 21 II. p. 6104

Potrzebne

2 siły pomocnicze na okres kilku tygodni do przepisywania akt. Wynagrodzenie dzienne według umowy. Wymagane czytelne pismo. Zgłoszenie osobiste w Pomorskiej Izbie Rolniczej pokój 15. 6108

Spis zapowiedzi Nr. 8.

Zapowiedź

Podaje do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Władysław Wójcik — ogrodnik zamieszkały w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej dom Imbierowicza syn Kazimierza Wójcika gospodarza zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Stanisławowie Lipskie powiat Rawa i jego żony Józefy Wójcikowej z domu Stanisławskiej zamieszkałej w Stanisławowie Lipskie powiat Rawa 2) niezamężna Monika Mańkowska — robotnica zamieszkała w Sopotach przy ulicy Wilhelmstasse Nr. 13-a córka Franciszka Mańkowskiego robotnika zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Osieku powiat Starogard i jego żony Marjanny Mańkowskiej z domu Ronowskiej zamieszkałej w Bobrowcu powiat gniewski, chcą zawrzeć związek małżeński.

Gdynia dnia 13 stycznia 31 r.

Urzędnik stanu cywilnego

6106 (—) Reinhardt

Dzierżawa

fryzjerni jest do objęcia z dniem 1 lutego b. r. w Spółdzielni Szkoły Podofic. Zaw. Art. koszary Gen. Bema Toruń—Mokre 6118

Panienka

z dobrego domu, z praktyką jako wychowawczyni z dobremi świadectwami poszukuje posady do dzieci ewentualnie jako ekspedjentka. Adres wskaże Dzień Pomorski Toruń, Szeroka 11 6122

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Berta Nehring wydany przez miasto Chełmno, unieważniam. 6065

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20-ej **„Miłość bez grosza"** Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20-ej **„Miłość bez grosza"** Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20-tej **Wielka Parada** z wyst. gość. S. Rutkowskiej. Rewja w 24 obrazach 3 częściach ceny zniżone

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16-tej **Karnawałowe Szaleństwo** Rewja w 24 obrazach (2 częściach). ceny zniżone

W niedzielę, dnia 18 bm o godz. 20-tej **„Miłość bez grosza"** Komedja w 3 akt, St. Kiedrzyńskiego.

z Wejherowa

Telegramy

Z ostatniej chwili

Budżet ministerstwa W. R. i O. P. w komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 15. 1. (PAT) Sejmowa komisja **budżetowa przystąpiła** na wczorajszem posiedzeniu do preliminarza budżetowego **Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ.** Na wstępie przemawiał p. **minister Czerwiński**, który oświadczył, że rok bieżący jest szczególnie ciężkim. P. minister bronił w łonie rządu stale trzech zasad: pierwszej, ażeby potrzeby oświaty i kultury mimo ciężkiej sytuacji nie były spychane na koniec, drugiej, ażeby procentowy udział Ministerstwa Oświaty w ogólnym budżecie nie zmniejszył się i był utrzymany na wysokości 15%, wreszcie, aby oświatę powszechną posunąć naprzód i móc przyjąć do szkół powszechnych większą ilość dzieci. W porównaniu z latami ubiegłemi wynika różnica 24 milj. zł. na niekorzyść roku przyszłego. Za najpilniejszą uważa p. minister pozycję miljona złotych na budowę szkół powszechnych. Jeśli budżet zeszłoroczny okaże się istotnie realny, to w dziedzinie oświaty powszechnej rok przyszły będzie rokiem ulg.

Zkolei sprawozdawca preliminarza budżetowego **Zdzisław Stroński** oświadczył, że preliminarz ten cechuje oszczędność, usunięta bardzo daleko, ale mimo to nie zatrzymuje żadnych działów pracy, ani nie zatrzymuje rozwoju w najważniejszych dziedzinach. Rozwój tego działu jest wyrazem ogólnej dbałości o zdrowie młodego pokolenia.

Podczas dyskusji pos. Kornecki (Kl. Nar.) porusza sprawę stosunków w administracji szkolnej, i przytacza, że byli tacy kandydaci na posłów, którzy żądali od inspektorów zwołania przedwyborczych zebrań nauczycielskich. Jeden z takich kandydatów — mówił poseł — spowodował następnie usunięcie inspektora. Gdy z ław BBWR padły słowa: „Prosimy o nazwisko", poseł Kornecki wymienił nazwisko posła Polakiewicza.

Poseł Polakiewicz w odpowiedzi oświadczył że jest wyznawcą zasady, iż żadne stronnictwo nie powinno w żadnym wypadku wpływać na politykę personalną. Co się tyczy wypadku, poruszonego przez pos. Korneckiego, to spór nie nastąpił między pos. Polakiewiczem a inspektorem, lecz między inspektorem a starostą. Inspektor, jako zastępca starosty, przewodniczącego w komisji oświaty pozaszkolnej przy sejmiku, w czasie jednego z zebrań nauczycielskich oświadczył staroście, który prosił o głos, że głosu nie udzieli. Gdy prezydent Rzplitej przejeżdżał przez tamte strony i nauczyciel prosił o urlop, to inspektor odpowiedział, że urlopu mu nie udzieli.

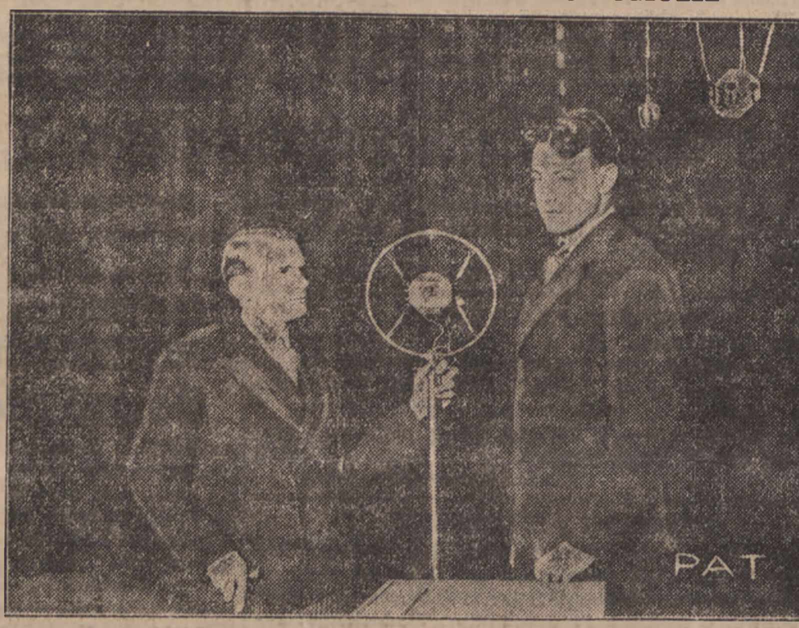
W dalszym ciągu dyskusji m. in. pos. Czapiński (PPS) postawił wniosek, by kwotę miljona zł. na budowę szkół podnieść do 20 milj. zł. z jednoczesnem skreśleniem 25 milj. zł. z funduszu policji. Następnie przemawiali poseł Rzóska (BBWR), posłanka Rudnicka (Kl. Ukr.), pos. Wawrzynowski (BBWR), pos. Jeremicz (Kl. Biał.) pos. Bogusławski, pos. Wyrzykowski (Wyzw.) i posłanka Jaworska (B. B. W. R.). Wiceminister ks. Żongołłowicz odpowiedział na zarzuty, jakoby stosunki między rządem a kurją grecko-katolicką miały się zepsuć.

Następnie zabrał głos p. min. wyznań rel. i ośw. publ., który omówił jeszcze raz całokształt spraw, poruszonych w dyskusji. Odpierając zarzut zmuszania nauczycieli do agitacji wyborczej, p. minister oświadczył, że chciałby, aby ogół nauczycielstwa odegrał rolę historyczną w miarę możności.

Obrady w Komisji Spraw Zagraniczn.

Warszawa, 15. 1. (PAT.). Dziś pod przewodnictwem posła **Radziwiłła** obradowała **komisja spraw zagran.** Sejmu, przydzielając referaty projektów ustaw **w sprawie ratyfikacji** umów przekazanych na ostatniem posiedzeniu Sejmu do komisji. M. in. referat w sprawie **ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego**, pod pisanego wraz z protokółem końcowym w Berlinie w dn. 3 grudnia 1928 r. przydzielono posłowi Jeszke (BBWR). Referat w sprawie **ratyfikacji porozumienia polsko-niemieckiego**, podpisanego w Warszawie dn. 31. 10. 1929 r. wraz z protokółem końcowym przydzielono posłowi **Krzyżanowskiemu**. Referat w sprawie ratyfikacji umowy handlowej **między Polską i Rzeszą Niemiecką**, podpisanej wraz z protokółem końcowym w Warszawie dn. 30 marca 1930 r. przydzielono posłowi **Jeszke**.

Bocheński contra Bocheński



Wczoraj mistrz polski w pływaniu K. Bocheński udzielił przed mikrofonem „Polskiego Radja" wywiadu, w którym opowiedział radjosłuchaczom o swojej karjerze sportowej. Zdjęcie: znany wszystkim radjosłuchaczom speaker „Polskiego Radja" p. Tadeusz Bocheński w rozmowie przed mikrofonem ze sportowcem K. Bocheńskim.

Trzeba być ślepym

W „Journal des Débats" p. Bernus w artykule „Wojowniczy pacyfizm" omawia głosy prasy niemieckiej a szczególnie „Germanii", które dowodzą, że Niemcy w jaskrawy sposób wykorzystują sprawę rozbrojenia dla uzyskania możności zbrojenia się. Autor pisze: „Rzeczywiście trzebaby być ślepym, żeby nie dojrzeć, iż pseudo-pacyfizm (niemiecki) **dąży jedynie do zbrojenia Niemiec.** Jest coś zawstydzającego w tem wykorzystywaniu dla celów destrukcyjnych gorącego pragnienia pokoju, jakie ożywia wszystkich ludzi dobrej woli.

Bestjalskie morderstwo na Kresach Wschodnich

Wilno, 15. 1. (PAT.). Nocy wczorajszej w osadzie Zajanów gminy Stołpce — dokonano morderstwa całej rodziny miejscowego kupca **Millera Izaaka.** Zamordowani zostali **Miller Izaak**, żona jego, córka lat 23 i syn lat 12. Wszyscy mieli **rozbite czaszki uderzeniami siekiery.** Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia. **Mordercę aresztowano tegoż dnia.** Okazał się nim **dezerter 15-go pułku piechoty w Dęblinie Markiewicz Leon**, stały mieszkaniec Stołpc. Po dokonaniu mordu zrabował tysiąc złotych, większą ilość tytoniu oraz inne towary i usiłował zbiec.

Tragiczny ślub

Wyjątkowy w swej grozie wypadek, jakby żywcem wzięty z repertuaru Grand Guignolu, zdarzył się w Indjach angielskich. W domu generała armji indyjskiej Hardyego wszystko już było przygotowane do ślubu jedynej córki generała z jednym z młodych oficerów kolonjalnej armji angielskiej. Goście weselni byli zgromadzeni, oczekiwano tylko przybycia państwa młodych, którzy dziwnie się spóźniali. W końcu zaczęto ich szukać. Straszny krzyk, pełen grozy, z ust generała skierował wszystkich **do altany ogrodowej.** Tu, trzymając jeszcze palce w klawiszach fortepianu, siedziała panna młoda, koło niej, oparty o jej krzesło narzeczony. Oboje już nie żyli. Badanie wykazało zatrucie **wskutek ukąszenia przez kobrę**, której jad działa w przeciągu kilku minut.

Kongres związków zawodowych

(z) Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.). W Warszawie odbyło się posiedzenie **Rady Głównej** Zawodowej zrzeszenia klasowych związków zawodowych w Polsce. Główna Rada Zawodowa uchwaliła zwołać **kongres związków zawodowych**. Termin kongresu zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Strajk w gazowni warszawskiej

zakończony po paru godzinach polubownie

Warszawa, 15. 1. (PAT.). Dziś o godz. 10 rano rozpoczął się w gazowni miejskiej **strajk włoski** w związku ze sprawą potrąceń z płac pracowników miejskich **przez magistrat** t. zw. zaległego wskaźnika drożyźnianego. **Strajk zakończył** się o godz. 12-tej **dojściem do porozumienia** obu stron przez oddanie sprawy wskaźnika drożyźnianego **arbitrażowi rządowemu.**

Wielki przemysł niemiecki obniżył ceny

Berlin, 15. 1. (PAT.). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie przedstawicieli **wielkich związków przemysłu żelaznego w zagłębiu Ruhry.** Na zebraniu postanowiono **zniżyć ceny od 6 do 7%**, począwszy od dn. 1 stycznia 1931 r.

Zgon Claude Anet'a



W Paryżu zmarł nagle jeden z najpopularniejszych współczesnych pisarzy francuskich Klaudjusz Anet, autor słynnej „Arjane" powieści, osnutej na tle rewolucji rosyjskiej. Claude Anet od 20-go roku życia był reporterem „Petit Parisien". W początkach rewolucji rosyjskiej znajdował się jako korespondent zagraniczny w Petersburgu. Po przewrocie bolszewickim Claude Anet wydrukował sobie na biletach wizytowych pod nazwiskiem „Korespondent wojny domowej" i wysłał taki bilet do Lenina. Uzyskał wreszcie tak bardzo przez siebie upragnioną wizytę u Lenina, zdobył wywiad, ale bezpośrednio po audjencji został aresztowany. Wywiad nie ukazał się wówczas w prasie. Ostatnią pracą Claude Anet, była powieść „Tajemnica Meyerlinga". Claude Anet zmarł w wieku lat 50.

Słynny bolszewik krakowski Drobner skazany w Gnieźnie na rok więzienia

Gniezno, 15. 1. (PAT) Wczoraj odbył się tu proces przeciw dr. **Bolesławowi Drobnerowi** z Krakowa, oskarżonemu **o zbrodnię zdrady stanu, dokonaną na wiecu w Gnieźnie w styczniu 1928 r.** przez nawoływanie do **rozruchów** i dążenie do utworzenia rządu **włościańsko-robotniczego drogą gwałtu i przemocy.** Po rozprawie trybunał skazał **oskarżonego na 1 rok twierdzy.**

Lindbergh kupuje wyspę

Nowy Jork, 15. 1. (PAT.). Państwo Lindbergh kupili wyspę, położoną o 4 mile od wybrzeża stanu Maine. Wyspa ta, nosząca nazwę Garden Ieinland, ma im służyć jako miejsce pobytu w lecie.

Programy radjowe

Czwartek, 15 stycznia 1931.

Warszawa: 12,35 XII-ty koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej; 15,00 komunikat gospodarczy; 16,15 muzyka; 22,15 koncert; 22,50 komunikat meteorologiczny; 23,00 muzyka taneczna.

Poznań: 12,35 koncert; 17,30 kurs elem. języka angielskiego; 17,45 koncert popołudniowy 20,30 koncert muzyki polskiej.

Katowice: 17,45 koncert popularny.

Kraków: 16,40 „Singapur — brama Dalekiego Wschodu", wygl. dr. M. Siedlecki, prof. Uniw. Jagiellońskiego.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . 1.— zł — w tekście . . . . 0.60 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 "
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . . . 10 "
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską i . . . . 4.90 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma